

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odroczeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złościu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać porzecznych dostaw gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dalsze ogłoszenia Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie samowolnych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mielkiewicza 1. Telefon 85. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 262.

**Sumiennym wykonywaniem obowiązków,
budujemy siłą Ojczyznę!**

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wieszak mm. 6 (tam) 10 gr., za reklamy na str. 4-10m, w wiadomościach potocznych 20 gr. na pierwszej str. 10 gr. Kłopoty udziela się przy sposobnym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wysiada trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środę i piątek. Przy ogłoszeniu żądaniu należności rabat apoda. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawca nie saszczga sobie prawo nieprzejmienia ogłoszeń bez podania powodu

Nr. 50

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 29 kwietnia 1933 r.

Rok XIII

Młodzież polska w Niemczech pozbawiona szkół

ESSEN. Dziennik polski „Naród” — wychodzący w Herne (Westfalja), donosi o dalszych siedmiu wypadkach zamknięcia polskich kursów czytania i pisania przez władze niemieckie, ewentualnie odmówienia tym kursom sal szkolnych.

Sprawie tej poświęca „Naród” artykuł wstępny, w którym pisze m. in.: — „Przedewszystkiem musimy rozpatrzyć spokojnie, czem właściwie są te kursy czytania i pisania. Władze udzieliły pozwolenia na tę naukę w ramach tak ograniczonych, że nie można tego nazwać minimum. Lekcja taka odbywać się może tylko w ten sposób, że uczy się dzieci wymawiania wyrazów polskich przez czytanie elementarza, poprzednio cenzurowanego, oraz ortografii.

Specjalnie podkreśliłmy to, że nie jest to nauka języka polskiego, bowiem do lekcji języka wchodzi zarówno literatura jak historia w wyjątkach chociażby, czy geografia Polski.

Tak tylko można przedstawić sobie naukę języka polskiego w warunkach nienormalnych, jakie niewątpliwie ma młodzież polska w Niemczech, pozbawiona szkółek, nie mówiąc o szkołach polskich.

Przecież trudno uważać za stan normalny fakt, że na półtora milionową ludność polską w Niemczech istnieje 59 szkół powszechnych i tylko 1 gimnazjum, gdy w Polsce ludność niemiecka ma 768 szkółek i 29 gimnazjów, oprócz szkół innych.

I jakże wobec tych cyfr, pisze dalej „Naród”, wobec tych faktów, które żadnych komentarzy nie potrzebują, bo biją poprostu swą jasnością, jakże teraz wobec tych cyfr wyglądają te odbierania klas kursom elementarnym czytania i pisania polskiego? Zrozumiałem byłoby jeszcze, choć z trudem, gdyby klasy te

były zajęte, ale klasy te poza lekcjami szkół niemieckich stoją wolne. Zrozumiałem byłoby, gdyby klasy te udzielane były zadarmo i codziennie, ale nie, za pozwolenie korzystania przez dwie, trzy czy cztery godziny tygodniowo pobierana jest opłata.

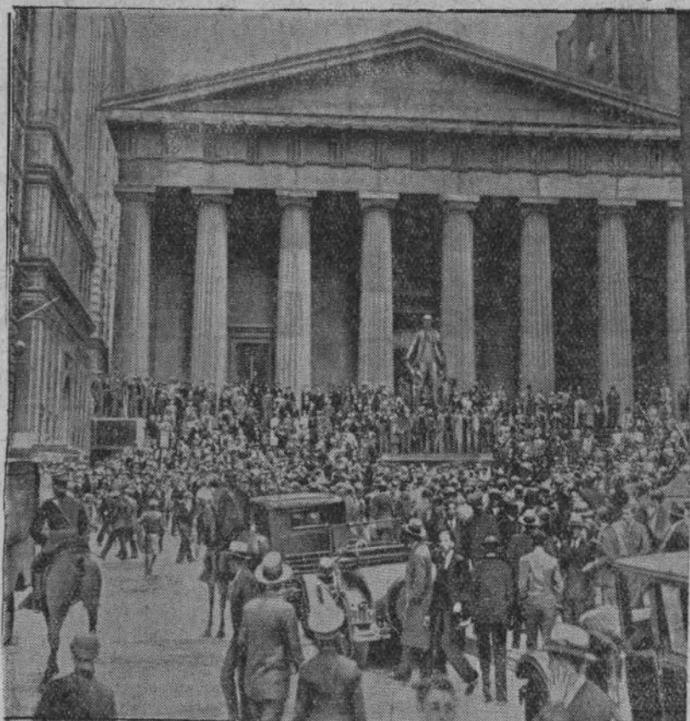
Więc mowa tu może być jedynie o względach natury politycznej”.

Zgromadzenie Narodowe zwołane na dzień 8-go maja br.

W tym dniu nastąpi wybór nowego Prezydenta.

WARSZAWA. — P. PREZES RALITEJ Z DNIA 26 KWIETNIA O ZWOŁANIU ZGROMADZENIA NARODOWEGO NA DZIEŃ 8-GO MAJA BR. DO WARSZAWY.

GORĄCZKA INFLACYJNA W AMERYCE. —



Odstąpienie Ameryki od parytetu złota wywołało w Nowym Jorku jak i w innych miastach Stanów Zjednoczonych istną gorączkę inflacyjną, którą my tu dobrze pamiętamy. —

Wszyscy śledzą spadający kurs dolara, licząc rachują i spekulują. Na obrazku widzimy wielki ruch przed giełdą Nowojorską.

Z kraju strasznego teroru

Lipsk. Przedstawiciel konsulatu polskiego w Lipsku interwenjował wczoraj w prezydium policji w Dreźnie w sprawie aresztowania ostatnio w Dreźnie obywateli polskich, z których trzech natychmiast zwolniono.

Dziś aresztowano powtórnie obywatela polskiego Tagera pod zarzutem rozpowszechniania „nieprawdziwych” wiadomości o torturach, jakich Tager istotnie doświadczył w czasie pierwszego uwięzienia w domu brunatnym, gdzie był przedmiotem nieludzkiego znęcania się szturmowców hitlerowskich.

5 i PÓŁ MILJONA BEZROBOTNYCH
W NIEMCZECH.

Berlin. Ogłoszone dane o bezrobociu w Niemczech wykazują dalsze zwiększenie się liczby bezrobotnych o 69.000 osób. Obecnie bezrobotnych jest 5.530 tysięcy osób.

SKUTKI NADPRODUKCJI

W Brazylii palą kawę.

Paryż. W celu podtrzymania cen kawy, Brazylija spaliła dotychczas — 1.855.524.000 funtów tego produktu, to jest mniej więcej 1 funt na głowę mieszkańca kuli ziemskiej.

Wobec zapowiadających się dobrze urodzajów, przewidywane jest w najbliższym kwartale br. spalanie jeszcze 9.400.000 worków kawy.

CZEŚCI MONSTRANCJI W PIASKU.

Warszawa. Bawiące się nad Wisłą dzieci przy ul. Rybaki znalazły w piasku części monstrancji skradzionej w nocy z Wielkiej Soboty na niedzielę z kościoła N. P. Marji na Nowym Mieście.

Hitler i Hindenburg pod Tannenbergiem

W 600 rocznicę założenia wioski Tannenberg bawić będą tamże w dniu 1 i 2 lipca kanclerz Hitler i prezydent Hindenburg.

Z okazji tej odbędzie się także wielka demonstracja niemiecka na polach grun-

waldzkich u pomnika z r. 1410 wystawionego na polach grunwaldzkich przez Niemców ku uczczeniu poległego tam „w walce z orężem polskim” mistrzem Krzyżaków.

CORAZ WIĘCEJ OMIJAJĄ PORTY NIEMIECKIE.

Morawska Ostrawa. Jedną z większych firm ekspedycyjnych w Morawskiej Ostrawie zwróciła się do konsulatu polskiego z prośbą o ułatwienie jej nawiązania kontaktu z Gdynią, przez którą zamierza kierować wszystkie swoje transporty które szły dotychczas przez porty niemieckie.

Cud św. Januarego

Citta del Vaticano. W czasie odwiedzin przez wielką z 2 i pół tysiąca osób złożoną pielgrzymkę francuską kaplicy św. Januarego w Neapolu, gdy kardynał Ascalesi odprawiał Mszę św. powtórzył się cud wrenia krwi św. Januarego.

Zdarzenie to wywołało wielkie wrażenie, albowiem — jak wiadomo — cud

ten zazwyczaj zdarza się tylko dwa razy do roku, a mianowicie około 19 września t. j. uroczystości św. Januarego i około 8 maja, jako w rocznicę przeniesienia ciała świętego. Cud obecny wiąże powszechnie z ogłoszeniem Roku Jubileuszowego.

Odezwa lotników wschodnio-pruskich

Z okazji 15-lecia śmierci słynnego lotnika niemieckiego w czasie wojny światowej, Manfreda Richthofena, wschodnio-pruski oddział „Luftfahrt-erbandu”

w Rzeszy wydał odezwę, w której wskazuje, że celem Związku jest wywalczenie wolności dla lotnictwa niemieckiego i zrzucenie kajdan traktatów pokojowych.

Skróty

× **Epidemia dżumy** szaleje w Chinach. W prowincji Kwantury zmarło dotychczas 500 osób.

× **Powila pięcioraczki.** W miejscowości Torre Margiore, młoda włoszka, — Antonina Tosta, powiła „pięcioraczki” trzech chłopców i dwie dziewczynki.

„WIENIĘ OTRZYMA NAMIESTNIKA HITLEROWSKIEGO”

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Innsbrucka, że bawarski minister oświaty Schlemm wygłosił na zgromadzeniu narodowych socjalistów mowę, w której zaatakował kanclerza Dollfussa i oświadczył że Wiedeń w najbliższym czasie otrzyma namiestnika hitlerowskiego. —

Tyrolski rząd krajowy wysłał w tej sprawie raport do urzędu kanclerskiego w Wiedniu.

—:o:—

WIELKA EKSPLOZJA W FABRYCE BRUKSELSKIEJ.

Bruksela. W fabryce krochmalu nastąpiła wczoraj gwałtowna eksplozja, — przyczem dwie osoby zostały zabite, — wiele rannych.

Przyczyny eksplozji dotąd nie ustalono, szkody materialne wynoszą dwa i pół miliona franków.

—o—

CIEKAWY REPORTAŻ RADJOWY.

Warszawa. W nadchodzącą niedzielę wszystkie stacje nadawcze Polskiego Radja transmitować będą ciekawe słuchowisko. Będzie to reportaże ze stenogramu, ilustrującego historyczną debatę o sprawach polskich w Izbie Gmin.

W reportażu tym nadawanym w języku polskim, wystąpią wszyscy wybitni parlamentarzyści angielscy, którzy zabierali głos w debacie, stwierdzając bezsporne prawa Polski do Pomorza.

W roli parlamentarystów angielskich wystąpią artyści scen polskich.

Jedziemy wszyscy na Targi Poznańskie

Jak wiadomo, w dniu 30 bm. nastąpi w Poznaniu otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Tegoroczne Targi wzbudziły ogromne zainteresowanie ze względu na to, że wytwórczość przemysłu i rzemiosła polskiego jest nadzwyczaj silnie reprezentowana. —

Poniżej podajemy ceny biletów na Targi Poznańskie: Każdy zwiedzający Targi Poznańskie otrzymuje 50 proc. zniżki w drodze powrotnej. I tak bilet z Wąbrzeźna do Poznania III. kl. kosztuje

łącznie z zniżką tam i z powrotem 20,70 zł.; II klasą 32,05 zł. Z Kowalewa do Poznania tam i z powrotem (ze zniżką 50 proc. w drodze powrotnej) kl. III 18,60 zł.; II kl. 27,75 zł.

Ci, którzy jadą z Wąbrzeźna do Poznania np. na niedzielę i święto korzystać mogą z biletów tzw. świątecznych. Bilet taki kosztuje tam i z powrotem III kl. 18,40 zł., II kl. 27,60 zł. Bilety takie ważne są na 3 dni (np. od soboty do poniedziałku włącznie).

—:o:—

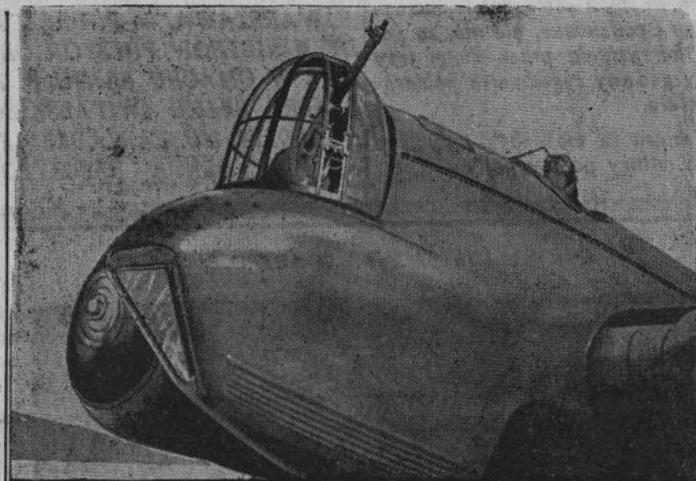
Straszna katastrofa

POD SZCZĄTKAMI HYDROPLANU ZGINEŁO 8 OSÓB.

Rzym. Hydroplan francuski, kursujący na linii Marsylja-Bagdad, który w dniu 23 bm. wyleciał z Korfu z trzema ludźmi załogi i 5 pasażerami i który od tej chwili przepadł bez wieści, odnaleziony został w pobliżu Orsomarso w prowincji Cosenza, gdzie uległ rozbiciu po zawadzeniu o skałę. Załoga i pasażerowie zginęli.

zginęli w pobliżu Orsomarso w prowincji Cosenza, gdzie uległ rozbiciu po zawadzeniu o skałę. Załoga i pasażerowie zginęli.

NOWY RODZAJ SAMOLOTÓW WOJSKOWYCH.



W Ameryce skonstruowano nowy rodzaj samolotów wojskowych. Mianowicie przed kabiną maszynowym znajduje się pancierz ochronny z przezrząstego szkła, którego nie przebije żadna kula.

INFORMACJE

KIEDY ROLNIK TRACI PRAWO DO ODROCZENIA DŁUGU.

Nowa ustawa z dnia 10 kwietnia br. która wprowadziła odroczenie płatności dla prywatnych zobowiązań hipotecznych do końca 1934 r. posiada ważne zastrzeżenie o którym należy pamiętać.

Ustawa ta oprócz odroczenia płatności zmniejszyła procent należny od pożyczek do 6 w stosunku rocznym, postanawiając jednak, iż procenty muszą być płacone regularnie.

Kto poczawszy od 1 kwietnia br. będzie zalegał dłużej aniżeli 3 miesiące z opłatą urzędowego procentu ten traci prawo do odroczenia płatności długu a wierzyciel może zaraz rozpocząć kroki egzekucyjne.

Gdyby wierzyciel odmówił przyjęcia procentów można mu je przesłać przez pocztę lub też notarialnie.

LICZBA OFIAR TRZESIENIA ZIEMI WZRASTA.

Rzym. Na wyspie Kos w grupie Dekanezu nawiedzonej trzęsieniem ziemi, wydobyto w ciągu dnia z pod gruzów 119 rannych.

Ogólna przeto liczba rannych wskutek katastrofy wynosi obecnie 719.

Ateny. Według ostatnich depeesz z Rodos liczba ofiar trzęsienia ziemi na wyspie Kos dosięga 200 zabitych i 600 rannych.

Stara dzielnica miasta Kos jest całkowicie zniszczona nowa zaś do połowy. Grecki czerwony krzyż przesłał do Rządu włoskiego czerwonego krzyża 100 tys. drachm dla ofiar trzęsienia ziemi.

PIESZA PIELGRZYMKĄ STARCA DO RZYMU.

Cita del Vaticano. Do Rzymu przybył z Udine, po przejściu pieszo 750 kilometrów, 78-letni Gaetano Finnotello, by doręczyć Ojcu św. wzruszający list własnoręczny, w którym pisze, że przybywa do Rzymu w celu złożenia Ojcu św. podziękowania, iż dał mu możliwość uzyskania odpustu jubileuszowego.

Ojciec św. zapragnął poznać podszłego w wieku pielgrzymka i ze szczególną życzliwością i miłością przyjął go na specjalnej audjencji.

KS. DR. ŁĘGOWSKI

LOURDES

X.

Podczas obiadu układamy program na popołudnie. Pobyt nasz w Lourdes liczy się już tylko na godziny, a wiele rzeczy jeszcze nie widzieliśmy, dlatego postanawiamy wykorzystać każdą minutę. Rezygnujemy więc z wypoczynku i zaraz po obiedzie jedziemy autobusem na przedmieście, gdzie niedawno odkryto podziemne jaskinie.

W stromej skale wapiennej utworzono przedsionek, skąd po schodach długich schodzimy w głąb góry i dostajemy się tam do ganków podziemnych. Ganki są elektrycznie oświetlone i co chwilę rozszerzają się do jaskin, które przypominają jużto sale królewskie, jużto katedry gotyckie. Osobliwością tych ganków podziemnych są nacieki. Występują one jako twarde powłoki na ścianach, zwisają jako sople z sufitu lub wyrastają z podłogi w górę jako słupy. W niektórych jaskiniach wytworzyły draperje lśniące w kolorach tęczy.

Wędrowka po gankach i jaskiniach podziemnych trwa przeszło godzinę. Przytem jest nader urozmaicona. Co chwilę olśniewają oko nowe cuda przyrody i budzą w nas zachwyt. Tylko tu chłód przejmujący.

Jak te ganki i jaskinie powstały? — Wyżłobiła je woda. Przez przepuszczalną skałę wapienną przeciekała do głębi i tam utworzyła podziemne potoki. Tysiące lat żłobiła i — wy-

schła. Dziś tylko kroplami spada z sufitu. Krople przesycone są solami wapiennymi, które po wyparowaniu wody z biegiem nowych lat tysięcy tworzą cuda podziemne, jakby z bajki wyjęte.

Po zwiedzeniu jaskiń wracamy autobusem na plac przed kościołem św. Różańca. Na plac zwożą już chorych i ustawiają w czworobok. Zbliżam się do nich i zatrzymuję się przy wózku, na którym spoczywa młody kapłan. Przez chude palce przesuwają perelki różańca a blade usta wielbią Bogarodzicę. Opodal na wózku leży dziewczynka, cierpiąca na paraliż dziecięcy. Przy wózku stoi matka i z żarliwością odmawia także różaniec. Różaniec tu jest modlitwą powszechną. Kto go w domu lekceważył, tu nauczy się go cenić i nabożnie odmawiać.

Patrząc na te szeregi wózków z chorymi myślę sobie: czy też w dniu Nawiedzenia swego N. Marja Panna nie raczy nawiedzić którego z chorych i wyjednać mu zdrowie u Syna swego? Rano słyszałem przy łazienkach, że po kąpielii polepszył się stan zdrowia młodego kapłana. Czy teraz podczas błogosławieństwa nie nastąpi zupełne wyzdrowienie? A ja czy nie doznam tej łaski, że przed wyjazdem ujrzę naocznie cud?

Zegar na kościele bije 4-tą godzinę. Za chwilę rozpocznie się procesja sakramentalna, dlatego udaję się pośpiesznie do groty i zajmuję miejsce w szeregach duchowieństwa. Dziś monstrancję niesie ks. Biskup z Lourdes. Przed baldachimem kroczy dwanaście młodzieńców w niebieskich

sukniach i białych komżach. W rękach trzymają kadzielnice i co chwilę ustawiają się w innej figurze: tworzą krzyż jednoramienny, dwuramienny, dwuzereg i t. d. Wygląda to bardzo efektownie a Francuzi lubią efekty podobnie jak my Polacy.

Na placu powtarza się ceremonjał dni poprzednich. Ks. Biskup błogosławi każdego chorego z osobna, a kapłan stojąc na środku placu głośno odmawia litanję o uzdrowienie chorych:

— Seigneur, Fils de David, ayer pitié de nous!

— Panie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!

Głos kapłana brzmi tak błagalnie, tak usilnie, że Jezus chyba nie oprze się jemu.

Ks. Biskup zbliżył się do młodego kapłana i błogosławił go. Widzę jak dreszcz przejmuje ciało chorego, jak się zsuwa z wózka i znika w pobliżu biurze lekarskiej. Tłum nie spostrzegł tego i zachowuje spokój. — Teraz ks. Biskup zbliżył się do sparaliżowanej dziewczynki i błogosławił ją. Dziewczynka zeskakuje z wózka i tuli się w ramiona matki, która wybucha głośnym płaczem. Tysiączny tłum spostrzegł cud i poruszył się. — Ale hamuje się, ponieważ błogosławieństwo jeszcze nie skończyło się. Ks. Biskup błogosławi ostatniego chorego i przychodzi do nas na schody kościoła. Intonujemy „Tantum ergo”, ks. Biskup błogosławi ze schodów wszystkich i znika z monstrancją w kościele. Teraz na placu wybucha en-

tuzjizm, jakiego dotąd nie widziałem. Tłum porywa matkę i dziewczynkę i płynie szeroką falą ku grocie objawienia. Tu z tysiąca piersi ku niebu unosi się dziękczynne: Wielbądź duszo moja Pana... Dziewczynka krocząca u boku matki wraca do szpitala o własnych siłach. Jest uzdrowiona.

Lekarze badają w biurze płuca młodego kapłana. Płuca się zagoiły w ciągu kilka godzin. Rano nastąpiło polepszenie, po południu całkowite uzdrowienie. Przy naturalnym biegu rzeczy uzdrowienie wymagałoby miesięcy, może lat, o ile tu wogóle uzdrowienie było jeszcze możliwe. Właśnie to szybkie, nieraz momentalne gojenie się ran lub ustąpienie choroby stanowi istotę cudów w Lourdes.

Chciałbym odszukać uzdrowionego kapłana i dowiedzieć się od niego, co odczuł, gdy podczas błogosławieństwa poczuł się uzdrowionym. Jest rzeczą pewną, że nikt z nas kapłanów nie zetknął się dziś tak namacalnie z Siłą Nadprzyrodzoną, jak on. Nikt z nas nie wróci do domu z takim uczuciem wdzięczności, jak on. Niestety, czas nie pozwala na wizytę.

W programie mamy jeszcze wjazd koleją linową na szczyt góry Grand Ger. Góra ta wznosi się stromo nad Lourdes jak Giewont nad Zakopanem. Pragniemy ze szczytu spojrzeć w głąb Pirenejów, nasycić się widokiem śniegiem krytych olbrzymów górskich i pożegnać je zapewne na zawsze.

Jutro rano musimy wrócić do Paryża.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Skróty

— Zbrodnia? Kolo Żelgoszczy przy Starogardzie znaleziono na torze kolejowym zwłoki Stefana Witkowskiego z Żelgoszczy. Zwłoki W. przywiązane były do szyn sznurami.

— Kościotrupy. W Górnych Wymiarach pod Chelmem przy rozkopywaniu pagórka znaleziono dwa kościotrupy. Policja prowadzi dochodzenie.

* ZGROMADZENIE NARODOWE celem wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej zwołane zostanie na 31 maja.

* DO PALESTYNY wyjechało z Warszawy w ub. tygodniu 594 żydów.

* MARSZAŁEK PIŁSUDSKI wrócił z Wilna do Warszawy.

WSZYSTKIE POWODZENIA STRACONE.

Wiedeń. „Reichspost“ w artykule wstępnym stwierdza, że wszystkie powodzenia niemieckie polityki zagranicznej od czasu zawarcia Traktatu Wersalskiego aż do Brueninga i Papena, zostały przez obecny rząd niemiecki za jednym zamachem stracone.

Odwroćcie się Anglii, oziębłe stanowisko Włoch, rozgoryczenie państw skandynawskich i Holandji, stanowisko Francji i Polski, są dowodem prawie zupełnego odosobnienia Niemiec.

Niemcy są państwem przemysłowym i handlowym — kończy dziennik — 1/5 ludności żyje z eksportu. Fakt ten czyni dla Niemiec koniecznym porozumienie się z sąsiadami.

SKŁAD AMUNICJI.

Wiedeń. W Domu Robotniczym w dzielnicy Favoriten policja odkryła skrytkę w murze, w której znaleziono 130 karabinów, 70 bańnetów, 13.000 nabojęw i 20 karabinów maszynowych rozebranych na części.

POLONJA W ANTWERPII.

Antwerpja. Dnia 24 bm. do portu Antwerpji przybył z jednodniowym opóźnieniem statek „Polonia“.

Znajdujący się na statku dziennikarze odbyli wycieczkę do Brukseli, gdzie powitał ich na dworcu przedstawiciel polskiego poselstwa Krzysztofowicz. — Wieczorem, konsul polski Vaxelaire wydał bankiet na cześć przybyłych dziennikarzy.

Po północy „Polonia“ opuściła port w Antwerpji.

ŚNIEG.

Białogród. W całej Jugosławji panują chłody. W Hercegowinie spadł obfity śnieg. Winnice i pola tytoniowe doznały znacznych uszkodzeń.

W niektórych miejscach w Bośni warstwa śniegu dochodzi do grubości 1 mtr. —

OSSENDOWSKI NAGRODZONY

Warszawa. Doroczna nagroda towarzystwa literatów i dziennikarzy przyznana została T. A. Ossendowskiemu za książkę „Lenin“. Wysokość nagrody wynosi 2 tys. zł.

TAJEMNICZY JACHT NA WODACH KANAŁU.

Hamburg. O zagadkowym zdarzeniu donoszą okręty wracające z kanału La Manche. Znaleziono tam jacht pędzony bez oporu przez falę. Na pokładzie nie było żywej duszy, a papiery okrętowe znikły; w kajucie kapitana stał stół nakryty wyszukanymi potrawami i napojami.

Jacht który nosił francuski napis „Alberte“ zaholowano do portu angielskiego Tyne. —

Ze zdumieniem stwierdzono, że pod tą nazwą nigdzie żadnego okrętu nie zarejestrowano. Starzy marynarze przypominają identyczny wypadek z roku 1876 ze statkiem „Marie Celeste“, którego tajemnica nigdy nie została wyjaśniona.

Ojciec św. błogosławi Narodowi Polskiemu

CITA DEL VATICANO. Ojciec św. przyjął na audjencji prywatnej J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Augusta Hlonda — rozmawiając z nim całą godzinę o ważnych zagadnieniach dotyczących życia kościelnego w Polsce.

Papież okazał przy tem niezwykle żywe zainteresowanie dla spraw Rzeczypospolitej Polskiej i jej pomyślności, — błogosławiąc całemu Narodowi Polskiemu z niezmierną czułością.

Uroczystości wileńskie

W 14-STĄ ROCZNICĘ OSWOBODZENIA WILNA.

Wilno 22. IV. Obchód 14-tej rocznicy oswobodzenia Wilna wypadł

imponująco.

O godzinie 10.30 odbyła się na placu Łukińskim Msza św. polowa którą celebrował biskup polowy Wojsk Polskich ks. Gawlina.

Na Mszy św. obecny był P. Marszałek Piłsudski z córkami, premier Prystor prezes BBWR. Sławek, wojewodowie: wileński i białostocki, generalicja, posłowie i senatorowie, przedstawiciele społeczeństwa wileńskiego.

Podniosło kazanie podczas Mszy św. wygłosił ks. prob. Nowak. — Po Mszy św. ks. biskup Gawlina udzielił wojskom błogosławieństwa pasterskiego.

Następnie w obecności P. Marszałka odsłonięto w gmachu Sądu tablicę pamiątkową ku czci Bohaterów powstań na rodowych, poczem odbyła się defilada.

Prowadzący defiladę inspektor armji gen. Dąb-Biernacki podjechał ku trybunie Marszałka i złożył następujący raport: „Panie Marszałku! Melduję postusz-

nie, że oddziały należące do wyprawy na Wilno w roku 1919 maszerują w defiladzie.“

Pierwsza przedefilowała sprawnie piechota pod dowództwem gen. brygady Skrawczyńskiego. Po tem nastąpił najwspanialszy moment defilady. Ukazał się na koniu wojewoda lwowski płk. Belina Prażmowski w mundurze szwoleżerskim, witany oklaskami przez zgromadzoną ludność.

Za nim defilował kłusom najpierw dywizjon 1 p. szwol. który, salutując dobytymi szablami P. Marszałka witał Go gromkimi okrzykami „Niech żyje“ Okrzyki te zebrani na trybunie i wzdłuż ulic podchwycili entuzjastycznie.

Następnie przejechały szwadrony pułków ułanów: 4-go, 13-go i 10-go. Za kawalerją jechała baterja 3 D. A. K. — wślad za konnicą ruszyła w defiladzie artylerja pod dowództwem płk. Schroetera. Defiladę zamykały oddziały przysposobienia wojskowego dowodził mjr. Stefan Szaucha.

Z PROCESU MOSSAKOWSKIEGO



Mossakowski na ławie oskarżonych podczas rozprawy. —

Pierwsza lista Polska do Sejmu Gdańskiego

Gdańsk. Dowiadujemy się, że w związku z ogłoszeniem wyborów do Sejmu gdańskiego wyłoniła się już pierwsza polska lista wyborcza, którą prowadzi dr. Zygmunt Moczyński, senjor ideowy polonji gdańskiej b. poseł na sejm gdański i prezes Związku popierania stosunków gospodarczych polsko-gdańskich, Franciszek Kunc, najstarszy członek zarządu zjednoczenia zawodowego polskiego w Gdańsku oraz Piotr Brychiński, radny miejski miasta Sopot, śmiały szermierz i obrońca praw polskich w Gdańsku i inni.

Lista ta wysuwa hasła gospodarcze, a mianowicie zapewnia pomyślnego rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a Gdańskiem, zmniejszenia przez to skutków bezrobocia i wogóle poprawy stanu materialnego społeczeństwa polskiego w Gdańsku.

Czołowe nazwiska tej listy i ich dotychczasowa przeszłość gwarantują 100 proc. ideowe nastawienie w kierunku tych hasel i uczciwego wykonania powziętych zamierzeń.

Straszne trzęsienie ziemi

BLISKO 100 OSÓB ZABITYCH — 400 RANNYCH.

RZYM. Wyspy Dodekanazu nawiedziło trzęsienie ziemi. Najwięcej usierpiała wyspa Kos, a szczególnie jej główne miasto tejże nazwy.

Z pod gruzów wydobyto dotychczas 74 zabitych i 400 rannych.

Zniszczenie dotknęło przede wszystkim

stkiem starą część miasta. Nowa dzielnica, zbudowana już pod panowaniem włoskim, prawie nie ucierpiała. Akcja ratunkowa jest prowadzona bardzo energicznie. Rannych przewożą do szpitali na sąsiednich wyspach Leros i Rodos.

Napad tłumu na policję

JEDNA OSOBA ZABITA — DWIE RANNE. —

Kraków. W poniedziałek dnia 24-go kwietnia popołudniu w gminie Kasina Wielka, powiatu limanowskiego, tłum, złożony z około 150 osób napadł na 4-ch policjantów, prowadzących na posterunek policyjny dwóch osobników aresztowanych za to, że poprzedniego dnia stawili opór policjantom i udaremniili im pełnienie czynności służbowych.

Tłum usiłując odbić aresztowanych otoczył policjantów i zatatakował ich kijami i kamieniami. Jeden policjant został poważnie raniony, pozostali, zmuszeni w obronie własnej do użycia broni dali 5 strzałów skutkiem czego trzy osoby z tłumu zostały ranne.

Tłum po strzałach rozproszył się. Jeden z rannych nazwiskiem Nowak zmarł. Na miejsce przybyły władze sądowo-prokuratorskie oraz starosta powiatu wraz z komendantem powiatowym policji państwowej celem przeprowadzenia śledztwa.

P. P. PADEREWSKY OBYWATELAMI HONOROWYMI m. LOZANNY.

LOZANNA. Rada miejska Lozanny postanowiła nadać Ignacemu Paderewskiemu i jego małżonce godność obywateli honorowych, w dowód uznania i podziwu ludności miasta Lozanny dla naszego rodaka.

Paderewski jest 7-ym z rzędu honorowym obywatelem Lozanny, a pierwszym od roku 1916, kiedy godność tę otrzymał prezydent Wilson.

IGNACY PADEREWSKI LAUREATEM NAGRODY MUZYCZNEJ M. ST. WARSZAWY.

Warszawa. Sąd konkursowy nagrody muzycznej m. st. Warszawy pod przewodnictwem wiceprezesa rady miejskiej Maurycego Mazyla na posiedzeniu w dn. 24 bm. przyznał nagrodę tegoroczną Ignacemu Józefowi Paderewskiemu.

Nagroda tegoroczna wynosi 5 tys. zł.

Dziś dodajemy

BEZPŁATNIE KSIĄŻECZKĘ!

Stosownie do naszych zapowiedzi, dodajemy bezpłatnie dla abonentów książeczkę o 32 stronach.

W książeczce tej znajdują Szanowni Czytelnicy różne b. ciekawe rzeczy, — opowiadania z niedawnej przeszłości, gdy niemiecka Komisja Kolonizacyjna siłą odbierała Polakom ziemię.

Opowiadanie to ilustruje jak Polak kochał swoją ziemię, która:

...w sercu wzrosła,

boć to przecież duma nasza

boć to przecież święta lasza

w swem męczeństwie tak wzniósł...

Niech opowiadanie „Jak umarł Jędrzej Szymoniak“ przeczytają sobie ci co dziś za judaszowskie srebrniki sprzedają urogom swoją ziemię.

W następnej książeczce, którą dodamy w maju umieścimy również opowiadanie z prawdziwego zdarzenia p. t. — „Jedna godzina w życiu“.

Pozatem w książeczce tej znajdują Czytelnicy dział rolniczo-hodowlany, dział praktyczny i wkońcu kącik humoru. —

Kto chce mieć ciekawe książeczki bezpłatnie niech zostanie abonentem naszego pisma.

Z książeczek tych może każdy zbierać sobie przy końcu roku ładną biblioteczkę. —

Prosimy o tem powiedzieć swoim krewnym, znajomym, sąsiadom aby i oni zapisali „Głos Wąbrzeski“.

Przedpłatę przyjmują jeszcze WSZYSTKIE URZĘDY POCZTOWE I LISTONOSZE. —

Z odnowieniem przedpłaty nie należy zwlekać!

Imponujący wiec poselski B. B. W. R. w Wąbrzeźnie

W ub. niedzielę, 23 kwietnia br. odbył się, jak już pokrótce donosiliśmy — w hotelu pod „Białym Orłem“ wiec poselski, urządzony staraniem Rady Powiatowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Duża sala hotelu była przepelniona, zainteresowani stali nawet na korytarzu.

Wiec zajął p. o. prezes Rady Powiatowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem p. Antoni Makowski, witając zebranych i przybyłych posłów pp. Kryńskiego i Dobrzańskiego z Warszawy. — oddając głos p. posłowi Kryńskiemu.

PRZYCZYNA KRYZYSU.

P. poseł Kryński w jasnym i dobitnym referacie przedstawił sprawy gospodarcze Państwa, porównując sytuację w innych państwach Europy i Ameryki, gdzie kryzys z większą jeszcze siłą objawił się aniżeli w Polsce. Mówca wspominał także o spadku dolara, będącego dawniej jedną z najtrwalszych walut, a obecnie się zachwiał.

STACZAMY ZWYCIĘSKI BÓJ.

Omawiając sprawy kryzysu — mówca zaznaczył, że Polska stacza zwycięską walkę z kryzysem, chociaż znajduje się w gorszym położeniu od innych państw.

Kryzys obecny wziął swój początek w zawierusze wojennej i znalazł swój podatny grunt w rolnictwie.

Podczas wojny wzrastały zapotrzebowania armij, rozbudowywano fabryki, słowem zmechanizowano pracę. Gdy walki ustały — żołnierze wrócili do zniszczonych osiedli, nie stało funduszy na odbudowę i racjonalną gospodarkę. Zubożała ludność musiała ograniczać się — i fabryki, dostosowane do masowej produkcji — nie znajdowały zbytu na swe wytwory. Ze sprzedażą było trudniej. Nastąpiła nadprodukcja, zahamowanie pracy, klęska finansowa przemysłu i miliony robotników bez pracy. W obecnych czasach dochodzi się do tego, że towary sprzedaje się niżej kosztów produkcji.

SYTUACJA W ROLNICTWIE.

W rolnictwie jest to samo. Rolnik, starający się o wydobycie z ziemi jaknajwięcej plodów rolnych doznał także rozczarowania, bo i w tej gałęzi nastąpiła nadprodukcja, np. w Kana dzie, gdzie w ostatnich latach wyprodukowane ziarna są niszczone.

Rolnik polski od 4 lat dokłada do swojej produkcji i ten kryzys właśnie pociągnął za sobą przemysł i handel.

ZWALCZANIE KRYZYSU.

Każdemu, choćby najmniej orientującemu się obywatelowi w dzisiejszych zawiłych sprawach gospodarczych rzuca się w oczy wielka rozpiętość cen między towarami przemysłowymi, a produktami rolnymi. Gdy bowiem ceny na produkty rolne uległy w ostatnich latach wielkiej obniżce, to ceny za artykuły przemysłowe niemal nie uległy zmianie i zachowały się do dziś jeszcze z czasów dobrej koniunktury. Zrównanie więc tych cen jest naszą podstawową troską i dopóki to nie nastąpi, nie można myśleć ani nawet mówić o poprawie.

Mówca poruszył sprawę karteli. Jest to kwestja niezwykle trudna do rozwiązania. Kartele bowiem niejednokrotnie o kapitale zagranicznym nie chcą nagiąć się do ogólnych warunków:

odstąpić od wytkniętych przez siebie cen. Liczne konferencje przedstawicieli Rządu z przedstawicielami karteli tylko w rzadkich wypadkach doprowadziły do porozumienia.

Uchwalona jednak ostatnio ustawa pozwoli Rządowi nagiąć kartele do słusznych postulatów a oporne w razie potrzeby nawet rozwiązać.

POLSKA POSIADA STAŁĄ WALUTĘ.

Reasumując dotychczasowe nasze posunięcia, możemy zadać sobie pytanie, czy zrobiliśmy wszystko w kierunku przywrócenia lepszej koniunktury. Czy wszystko, dziś nikt osądzić nie jest w stanie. Uczyniliśmy jednak wszystko, co było w naszej mocy i co bezsprzecznie w najbliższej przyszłości dać musi dobre rezultaty.

Nad zagadnieniem tem biedzą się również wielkie bogatsze od nas kraje i nie mogą go rozwiązać, a te, które pragnęły radykalnie znaleźć wyjście z sytuacji pograżyły się tylko w większy chaos, powodując t. zw. krachy walutowe. Dziś na świecie tylko pięć państw posiada naprawdę stałą walutę i nieograniczone operacje dewizowe, a to Francja, Belgja, Szwajcaria, Norwegja i Polska.

WIARA W POTĘGĘ ARMJI.

O ile poseł p. Kryński zdołał całkowicie opanować uwagę zebranych o nastawieniu ekonomicznym, o tyle poseł p. Dobrzański udatnie trafił do uczuć patriotycznych słuchającego jego przemówienia audytorjum. Były momenty wprost wznieśli, np. w chwili, kiedy wspominał, że społeczeństwo polskie, wierząc w potęgę armji, ignoruje pogrożki zachłannych wrogów z zachodu odruchowo zerwała się burza długo niemilkających oklasków. Było to zadokonywaniem silnej wiary w swą nieugiętą wolę stawienia czoła każdemu, kto by się poważył bodajby dotknąć naszą własność odwieczną — Pomorze.

DYSKUSJA.

Po referatach wywiązała się dyskusja, która ani jednym słowem, ani też na moment nie wyszła poza granice aktualnej rzeczywistości. Zabierali głos licznie rolnicy, żaląc się na gniojący ich kryzys gospodarczy, wyrażając wdzięczność Rządowi za opiekę nad nimi w postaci dotychczasowych ulg, prosząc za pośrednictwem pp. posłów o dalszą troskę o polskiego rolnika. — Wprost chwytający za serca zebranych był głos bezrobotnego. W słowach jego wyraźnie brzmiała nuta żalu i goryczy na swe ciężkie położenie, jednakże dobitnie akcentował nieklamaną wiarę w Rząd i lepsze jutro.

Nie mniej wzruszające było przemówienie byłego żołnierza pomorzana, który w mocnych a prostych słowach wyraził przyrzeczenie bronięcia ukochanej ziemi pomorskiej.

REFLEKSJE.

A teraz refleksje: Czyż zebranie niedzielne nie jest dowodem budzącym się w tutejszym społeczeństwie zdrowego rozsądku? Czyż tak licznie zebrani rolnicy nie przyszli wreszcie do przeświadczenia, że w ciężkim położeniu ratunku szukać wypada nie u przewódców partyjnych, a jedynie u własnego Rządu, tworząc z Nim mocny Blok współpracy?

Czyż ta rzesza zebranych z własnej i nie przymuszonej woli (boć czyż rolnicy, których była większość, robotnicy i bezrobotni przyszli tu na rozkaz?) nie potwierdziła pęknięcia więzadeł, łączących partje opozycji? Nie zlepek partyjny, a utrwalający się Blok Współpracy z Rządem uchroni Polskę przed wrogiem zewnętrznym i pokona wewnętrznego, tj. obecny kryzys.

Z PROCESU MOSSAKOWSKIEGO



Publiczność podczas rozprawy. — Na I planie stół dziecinnikarzy.

Zywiołowa manifestacja społeczeństwa przeciwko zakusom hitlerowskim

Z Łopatek donoszą:

Ubiegłej niedzieli, 23 kwietnia b. r. odbyło się w sali p. Szulczewskiego manifestacyjne zebranie przeciwko znanym zakusom Hitlera na nasze polskie Pomorze.

Zebranie zajął prezes Powstańców i Wojaków p. Wiliński Jan, nawołując do czuwania i skupienia sił z powodu wybrków hitlerowskich.

Następnie p. Michał Zuba wygłosił bardzo interesujący i przystępny referat p. tyt.: „Granice Polski niegdyś a dziś“, poczem po referacie, nagrodzonym hucznymi oklaskami 3 dziewczynki szkolne: Natalja Cabajówna, Weronika Zubianka

i uczennica IV klasy wygłosiły odpowiednie deklamacje.

Drugi referat „Polska wobec rządów Hitlera“ wygłosił p. Szulz. Referatu wysłuchano z całym skupieniem, nagradzając prelegenta oklaskami.

Następnie p. Wiliński odczytał następującą rezolucję, którą entuzjastycznie przyjęto:

„My mieszkańcy ŁOPATEK i okolicy zebrani w dniu 23 kwietnia 33 r. w sali p. Szulczewskiego protestujemy z oburzeniem na wystąpienia Niemców którzy znowu wyciągają krwawiącą swą łapę po ziemię odziedziczoną po naszych Ojcach, po nasze odwieczne polskie Pomorze.“

Oświadczamy, że nie ulegniemy się przed żadnymi pogrożkami hitlerowsko-krzyżackimi i staniemy jak jeden mąż w obronie własnych gniazd rodzinnych.

Protestujemy gorąco przeciw gwałtom i zbrodniom rozwydrzonych hitlerowców którzy prześladowają i szykują braci naszych zamieszkałych w Niemczech.

Ostrzegamy! Cierpliwość nasza i przystoświowa dobroć może się wyczerpać a wówczas podejmiemy bezwzględna walkę w myśl zasady: „oko za oko — ząb za ząb“.

Wzywamy cały Naród Polski do jaknajenergiczniejszej walki z niemczyzną a Rząd Rzeczypospolitej prosimy do energicznej obrony braci naszych, Polaków, zamieszkałych w Niemczech!“

Potęzną „Rotą“ odśpiewaną zakończono patriotyczne zebranie.

Kowalewo

Z SALI SĄDOWEJ.

— Kradzież. Wollenberg Gottfried ojciec i Gottfried syn z Chelmońca wybrali się pewnego razu na dworzec do Chelmońca i przynieśli dwa podkłady, z których zrobili stół, ławkę i korytko dla psa. Za to skazani zostali: ojciec na 15 zł. grzywny, a syn na jeden tydzień aresztu z zawieszeniem na trzy lata. Od kosztów postępowania i opłat sądowych zostali uwolnieni.

— Kradzież. Fatynowska Helena z Chelmońca także zabrała z dworca jeden podkład. Przed sądem tłumaczyła się, że siostra jej była u niej w gościnie i przyniosła podkład. Sąd wobec tego skazał ją za państwo na jeden tydzień aresztu z zawieszeniem na dwa lata. Od kosztów postępowania została uwolniona.

— Kradzież. Podkłady, leżące na dworcu są istną pokusą nie tylko dla tych, którzy naprawdę nie mają za co drzewa kupić, ale kuszą także tych, którzy w stanie kupić sobie drzewa. Tak np. Panterowa z Chelmońca, posiadająca 60 morgowe gospodarstwo, także złakomiła się na podkłady i wysłała chłopaka ze służącą kołmi po podkłady, których wtedy aż szesz przywieziono. Podkłady zostały u niej odnalezione i sąd skazał Panterową na 100 zł. grzywny, 10 zł. opłat sądowych oraz ponoszenie kosztów postępowania.

— Kradzież wódki. Przed Bożym Narodzeniem wszedł Wiśniewski Bolesław i Lewandowski z Kowalewa do sklepu p. Smolińskiego pytając, czy nie kupi choinki. Korzystając z chwilowej nieuwagi p. Smolińskiego, ściągnął Wiśniewski butelkę „szustej“ i wypił ją wspólnie z Lewandowskim. Za to skazany został Wiśniewski na 2 tygodnie aresztu. Od kosztów postępowania został uwolniony.

— Kradzież. Barbara Lauerowa z Orzechówka, której rolnik p. Macha pozwolił wziąć ze swej stodoły wiązkę słomy w łózko, zabrała razem ze słomą wiązkę koniecinny dla kozy. Sąd uznał winę Lauerowej, lecz uwolnił ją od kary, ze względu na małą wartość zabranej koniecinny.

— Kradzież leśna. Grabowski Baltazar zabrał z lasu państwowego pięć walców. Oskarżony tłumaczył, że uczynił to z potrzeby. Sąd uznał go winnym, lecz uwolnił go od kary, gdyż kradzież miała podkład niedźw.

— Kradzież ściółki. W styczniu wybrali się dwaj bracia Jastrzębscy Bolesław i Czesław z Elgiszewa do lasu z wozem dwukonnym, aby przywieźć sobie ściółki. Ponieważ jednak nie pytali się leśniczego, czy wolno sobie ściółkę bezpłatnie zabierać, a nawet wiedzieli o tem, że nie wolno, stanęli przed sądem i skazani zostali na 15 zł. grzywny każdy, ponoszenie opłat sądowych po 1,50 zł. oraz kosztów postępowania.

— Czyje widły? U rolnika Paulusa w Orzechówku urwał się żrebak i służąca zawołała Lampartę Karola, aby przyszedł go uwiązać. Lampart uwiązał żrebaka i zauważył stojące w stajni widły do mierzwy. Powiedział do służącej, że to są widły, które mu przed niejakim czasem zginęły i zabrał widły. Paulus upierał się, że widły są jego i sprawę skierował do sądu. Ponieważ jednak przewód sądowy nie wykazał winy Lamparty, został on uwolniony od winy i kary.

— Sprowadzanie towarów z zagranicy. Przed sądem stanął kupiec Budzkowski Antoni, oskarżony o to, że sprowadzał z terenu miasta Gdańska towary, objęte zakazem przywozu. Oskarżony tłumaczył się, że nie wiedział o tem. Za to skazany został na 25 zł. grzywny, ponoszenie opłat sądowych w wysokości 2,50 zł. oraz kosztów postępowania.

— Kradzież. Rybacki Jan, Rybacki Józef i Wiśniewski Tadeusz stanęli przed sądem oskarżeni o to, że zrabowali z lasu należącego do majątku Piątkowo kilka sztuk sosen. Rozprawa została odroczone, celem powołania nowych świadków.

— Kradzież pieniędzy. Klonowskiemu Janowi oberżycie w Sierakowie urodził się w marcu syn. Na skutek tak radosnego faktu poczęstował p. K. znajdujących się tam gości wódką. Między nimi był też Dzielski Bolesław z Sierakowa. W pewnej chwili wyszedł Dzielski do sklepu, a wtedy przez szybę w drzwiach zauważył jeden z obecnych, że Dzielski wyciągnął szufladę z pieniędzmi i grzebał w niej. Gdy po chwili opowiedziano o tem p. Klonowskiemu, ten przeliczył pieniądze i okazało się, że braknie 47 zł. Za to skazany został Dzielski jako recydywista na sześć miesięcy więzienia. Od kosztów postępowania został uwolniony.

— Kradzież szczap. Górski Florjan z Chelmońca przejeżdżał przez las i zabrał dwie szczapy. „bo nie miał przy czem chleba upiec, a torłem się źle pali“. Za to dostał 14 dni aresztu z zawieszeniem na trzy lata, oraz ponoszenie kosztów postępowania i opłat sądowych.

— Kradzież szczap. Twarogowski Antoni z Olszówki zabrał z lasu państwowego około pół mtr. kw. szczap. Za to skazany został na 10 dni aresztu. Od kosztów postępowania został uwolniony.



Eleganckie i oszczędne Panie i Panienki

noszą na drewnianych obcasach fleki ze skóry gumowej **Berson Olma** *Lalety*.

trwałe, tanie, przyjemny chód. Ceny znacznie niższe.

TANI TYDZIEŃ KSIĄŻKI.

Jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym odbywa się we wszystkich księgarniach w dniach od 27 kwietnia do 10 maja „Tani Tydzień Książki”. Obniżka od cen katalogowych wynosi od 30 do 90 proc., wobec czego już za kilkanaście groszy można nabyć cenne i wartościowe dzieła. Po dniu 10 maja będą obowiązywały z powrotem pełne ceny katalogowe. Książki po cenach obniżonych można również zamawiać pocztą przyczem zostaną wykonane te zamówienia zamiejscowe które wpłyną do dnia 14 maja.

—o:—

ĆWICZENIA WOJENNE „STAHLHELMU“

Gdańsk. W okolicy Wielkich Trąbek w majątku przywódcy Stahlhelmu Buranda odbywały się ćwiczenia wojenne stahlhelmowców, przyczem ćwiczone się również w rzucaniu granatami ręcznymi. Detonacje słyhać było na terytorjum polskiem.

Z Wydawnictw

MŁODOŚĆ A BAŁTYK.

Najnowszy numer (4-ty) czasopisma „O Naszego Morza” w artykule wstępnym p. B. Chrzanowskiego pod tytułem „Młodość a Bałtyk” zastanawia się nad przyczynami obecnej morskiej orientacji młodzieży. Na dalszą treść miesięcznika składają się liczne artykuły znanych i cenionych autorów. Numer na 64 stronach prócz bogatej i głębokiej przemyślanej treści, ozdobiony jest 55 ilustracjami morskimi i ciekawymi zdjęciami z krajów egzotycznych. Ogłoszono konkurs fotografii krajoznawczej oraz zapowiedziano wprowadzenie pewnych interesujących działów. — Prenumerata miesięczna wynosi z przesyłką 0,75 zł., kwartalna 2,15 zł.

Czasopismem powinna zainteresować się młodzież zwłaszcza szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Administracja wysyła na życzenie numery okazowe.

Zamawiać można w Wydawnictwie — Wąbrzeźno, Mickiewicza 1 — oraz w urzędach pocztowych.

Jakie korzyści daje nam pobyt w kąpieliskach i zdrojach?

Leczenie kąpielami sięga czasów najdawniejszych. W starożytnej Grecji a jeszcze więcej w Rzymie używanie kąpeli było bardzo rozpowszechnione. Wcześniej uznano uzdrawiające działanie słonych kąpeli morskich. Rzymianie zakładali w najodleglejszych prowincjach wspaniałe gmachy kąpielowe.

Źródła mineralne, szczególnie solankowe we Francji, Szwajcarii i Niemczech zachodnich zawdzięczają swe odkrycie i popularność synom dawnej Italii.

Żołnierzy-reumatyków odsyłano już wtenczas regularnie do kąpeli solankowych. Podróż do miejscowości leczniczych popularne były również w średniowieczu. Cesarze i królowie po trudach wojen i uciążliwych łowów poszukiwali odnowienia sił u źródeł wód ciepłych i mineralnych. Obserwacje czasów nowszych stwierdziły najczęściej w oczy rzucające się działanie kąpeli

Rolnicy! Nie rozbijajmy naszej zawodowej organizacji!

Jedyną i najbardziej zasłużoną organizacją rolniczą na Pomorzu, jest Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, grupujące w szeregach swoich przeszło 16 000 członków rolników. Niema dziś wioski na Pomorzu, do której zasięg działalności Kółka nie dotarł. Niema prawdziwego rolnika na Pomorzu który rozważając rzecz bezstronnie i apolitycznie, mógłby działalność i pożyteczność tej wielkiej organizacji rolniczej zakwestjonować!

Wiemy wszyscy że Kółka Rolnicze mają bogatą i chlubną przeszłość. Pierwsze początki istnienia tej organizacji na terenie Pomorza sięgają połowy ubiegłego stulecia; ówczesne Kółka Rolnicze zaszczytną pracą swoją pozostały nam świetną tradycję. W latach zaborczych stanowiły one ostoję polskości wśród nawału fali germanizacyjnej; krzepiły one nie tylko ducha polskiego ojców naszych, ale stały się ich jedyną skarbnicą czerpania wiedzy zawodowej i kształcenia się wzajemnego, a mimo szkan i prześladowań rozmaitych, przetrwały dzięki jedności i wspólnej zgodzie do czasu wyzwolenia Pomorza z pod jarzma najędźdzy.

W wolnej Polsce, w pierwszych latach biedy i nędzy powojennej, organizacja ta prowadziła członków swoich na wyżyny kultury współczesnej, rozwinęła działalność swoją na szeroką skalę, dążąc we wszystkich kierunkach do podniesienia dobrobytu ogólnego stanu rolniczego tu na Pomorzu, stała się potężną organizacją jako Pomorskie Towarzystwo Rolnicze. Organizacja ta złączyła w swej pracy społeczno-zawodowej rolników od najmniejszego gospodarza, do największego właściciela ziemskiego, poświęciła się pracy jedynie dla dobra zawodowego i społecznego stowarzyszonych, wykluczyła wszelką działalność polityczną!

Wśród szeregu lat ciężkiej działalności powojennej, wysunęła na czoło swoje od najniższych komórek, poprzez zarządy powiatowe do centrali, ludzi najbardziej pracy społecznej oddanych, ludzi w tej pracy zahartowanych, ludzi systematycznie i według wszelkich możliwości w kierunku poprawy stosunków rolniczych działających. Dlatego jej wielka siła, dlatego jej wielkie znaczenie, dlatego jej wielki wpływ na wszelkie zagadnienia rolnicze tu na Pomorzu.

Od czasu gdy złowrogi kryzys światowy toczył począł życie gospodarce także w Ojczyźnie naszej, a w szczególności stopni dotknął rolnictwo Pomorza wówczas P. T. R. wytyczyło wszelkie prace swoje w kierunku przezwyciężenia kryzysu. I tak P. T. R. łącznie z innymi organizacjami na terenie całej Polski pracuje od szeregu lat w sprawach ulżenia rolnictwu i ochrony warsztatów rolnych od zupełnego upadku.

Dzięki temu, że potężne organizacje rolnicze na terenie Państwa ugruntowa-

ne są na podłożu apolitycznym, że nie dopuścili do jakichkolwiek wicherzeń przeciwko ustrojowi społecznemu w Państwie naszym, że nigdy od zarania naszej Niepodległości nie występowały wrogo przeciwko jakimkolwiek bądź rządowi polskiemu że ustosunkowały się do zgodnej współpracy z czynnikami rządzącymi w Państwie, — zabiegi i prace tych organizacji zostały pomyślnym skutkiem uwiecznione.

Nie potrzebuję wymieniać tu rozmaitych rozporządzeń i ustaw ochraniających rolnictwo, a weszłych ostatnio w życie i to dzięki poczynionym staraniom i współpracy organizacji rolniczych z czynnikami rządzącymi gdyż ustawy te są szeroko znane.

A równocześnie na innym polu gospodarczym organizacje nasze wytyżają wszelkie siły w kierunku dostosowania wszelkich spraw do bieżących stosunków wytworzonych przez kryzys. Wspomnę tu tylko o Pom. Komisji Pracy przy P. T. R., której prezesem jest znany na terenie Pomorza pracownik społeczny p. Sojecki, a która rok rocznie możliwe i słuszne dla rolnictwa postulaty dzięki swojej wytyżonej i wprost nadludzkiej pracy osiąga.

W ostatnim czasie gnębił rolnictwo (szczególnie mniejszą własność i osadnictwo) kontrakt taryfowy dla służby gburskiej, który był przez szereg lat niewspółmiernie wysoki, niesprawiedliwy i drobne rolnictwo krzywdzący. Otóż po długich i mozolnych pracach udało się ostatnio wyżej wymienionej Komisji kontrakt ten obalić i wyjednać prawo wynagrodzenia według obopólnej umowy, polegającej na zdolności pracownika i wartości danej pracy.

Nie podobna wyliczyć tu wszelkich dodatnich stron, jakie rolnictwo Pomorza dzięki swej silnej i potężnej organizacji osiągnęło. Naturalnie że opozycjonści nie chcą w swej zawziętości o tem wiedzieć i tak sobie myślą, że wszystko samo z nieba zleciało.

Gdy przed wojną tu u nas a obecnie w innych państwach, a szczególnie w ościennych Prusach Wschodnich, całe dziesiątki tysięcy warsztatów rolnych szły i idą pod młot przymusowej licytacji, gdy naprzykład w ubiegłym roku w samych tylko Prusach Wschodnich około 4000 gospodarstw zostało za bezcen przymusowo wyprzedanych, to u nas na Pomorzu można wypadki takie na palcach policzyć. Mimo ciężkich stosunków i warunków w rolnictwie, mimo wielkiego zasłużenia tegoż, mamy stosunkowo małą ilość przymusowych przetargów nieruchomości wiejskich. Jest to najlepszy dowód, który winien skruszyć ztwardziałe umysły opozycjonistów — rolników.

Śmiało i otwarcie stwierdzić można, że Pomorskie Towarzystwo Rolnicze dobrze zasłużyło się rolnictwu!

Tak jak każda rzecz dobra i potężna ma swoich wrogów, ukrytych czy jawnych szkodników, bezwzględnych karierowiczów myślących o swoim własnym „ja”, taksamo i P. T. R. miało przez cały czas istnienia swego, rozmaitych przeciwników, którzy stale organizację tę atakowali.

Chciano rozbijać organizację naszą na drobnych, średnich i wielkich rolników, chciano wytworzyć pole wzajemnych walk wśród rolnictwa pomorskiego chciano wpędzać zrzeszonych zawodowo rolników na rozmaite podwórka partyjno-polityczne, — lecz bezskutecznie.

Aż obecnie w roku bieżącym uderzono wielkim szturmem w podstawy tej organizacji ze strony endeckiej partii politycznej! Na nadzwyczajnym walnym zebraniu P. T. Ru w Toruniu wyrażono wotum nieufności dotychczasowemu apolitycznemu Zarządowi Głównemu, a na jego miejsce wybrano Zarząd nowy skła dający się z filarów endecji! Do organizacji zawodowej, która łączy wszystkich rolników bez różnicy przekonań politycznych, wprowadzono politykę... Potężną organizację zawodową polską, postawiono w wyrażnej opozycji do polskiego rządu naszego...

Rzecz była wcześniej ukartowana i z góry kierowana. Politycznym zwolennikom endeckim w terenie dano na początku roku bieżącego ścisłe polecenie dopilnowania sprawy by przy nadchodzących wyborach w Kółkach Rolniczych wprowadzano do Zarządów jaknajwiększe ilości członków endecków i by również jako delegatów na zebrania walne powiatowe i główne bezwzględnie wybrano endecków. Pod tym kątem zapatrywania się na organizację zawodową, odbywały się wybory w Kółkach Rolniczych. Członkowie innych przekonań politycznych nie wnosząc spraw politycznych na teren Kółka i nie przezwyciężając tak obskurnej roboty politycznej w Kółkach dopomogli niejednokrotnie i to w najlepszej wierze, do uskutenienia takich wyborów!

I otóż tacy delegaci zjechali się na Walne Zebranie P. T. Ru do Torunia. W przeddzień tego zebrania, endecja wezwwała wszystkich delegatów endecków na osobny zjazd, gdzie wydano z góry przygotowane informacje i plan bezwzględnego postępowania, by z organizacji apolitycznej utworzyć Endecko-Pomorskie Towarzystwo Rolnicze. Ponieważ delegatów tych wybranych jak wyżej podałem, była większość, plan w zupełności się udał. Przyszli do steru organizacji ludzie nowi, ludzie nieobeznani ze sprawami ogromem pracy, jakie na barki Zarządu Głównego kładzie w obecnym czasie organizacja rolnicza. A chociaż kierownicy tej organizacji będą jaknajdzielniejsi, chociaż chcieliby rzeczywiście pracować to czyż praca w ta-
(Ciąg dalszy na stronie 8-mej)

i wzięcia solankowych na wąty ustrój dziecka; żolzy, krzywica, powiększone gruczoły ustępowały szybko w kąpielach solankowych przy współdziałaniu słońca i powietrza. Podczas normalnego zajęcia trudno poddać się systematycznemu leczeniu i zachowaniu przepisów lekarza. —

Koniecznym staje się poświęcenie kilku tygodni dla zdrowia. Tem więcej, że ustrój nasz podczas pracy, uciążliwych zajęć i z wiekiem przeladowuje się różnymi truciznami pochodzącymi ze złej przemiany materji.

Toksyny działają w kierunku rozwoju chorób stawowych, sklerozy, podwyższenia ciśnienia krwi, chorób serca oraz schorzeń wątroby, przewodu pokarmowego i t. p. W tych wypadkach leczenie zdrojowiskowe staje się nieodzowne. —

Pod wpływem kąpeli i źródeł wód pitnych ustępują objawy chorobowe bardzo szybko o ile chore nie zaniedbywał zbytnio swego zdrowia. Powracając jednak niemal zawsze w złe i nie-normalne warunki życiowe należy częściej powtarzać kurację, jeśli po roku lub później zaobserwuje się nawrót dolegliwości.

Częstym objawem naszych czasów to powiększone tętniczne ciśnienie krwi powodowane stałymi podrażnieniami systemu narwowego i niedomogami gruczołów o wewnętrznym wydzielaniu. —

Oderwanie się od codziennych zajęć, cisza i spokój w miejscowości leczniczej, należyte odżywianie i zastosowanie odpowiednich kąpeli i zabiegów (elektrycznych, emanatorjum radowe) czyni tu prawdziwe cuda; ciśnienie krwi powraca do systemu normalnego w bardzo krótkim czasie.

Źródła wód słonych nadają się poza tem szczególnie na stosowanie inhalacji w najróżniejszych schorzeniach górnych dróg oddechowych, gardła, krtani, oskrzeli i nosa. Tak kąpiele solankowe jak szczególnie kąpiele borowinowe używane są powszechnie w chorobach kobiecych.

Silne i bogate źródła wód słonych, wodę solankową do picia, kąpiele borowinowe, nowoczesne urządzenia inhalacyjne i wodolecznice posiada u nas między innymi Inowrocław.

Zakłady zdrojowe położone są w wielkim parku. Staranni ogrodnicy tworzą coraz to no-

we klomby i grupy krzewów i drzew, aby również dla oka było pokrzepienie. Osoby cierpiące szukają spokoju w długich alejach nowego parku, inni oraz młodzi gromadzą się na deptaku w pobliżu pawilonu muzycznego. Wczesnym rankiem piją wody mineralne a później biorą natryski, kąpiele i inhalacje. Wszystko nastawione jest dla wygody kuracjusza. Personel biurowy, służba pomocnicza i kąpielowa zawsze uprzejma stara się odgadnąć myśli kuracjusza oraz jak najwięcej ułatwić i udogodnić mu pobyt leczniczy. W dzielenicy willowej znaleźć można ożywione pensjonaty i skromniejsze pokoje umeblowane.

Ruch kołowy jest ograniczony i możliwie tak skierowany, aby zapewnić jak największy spokój. Zdrojowisko jest jakby wielkim sanatorjum. Zachodnio-europejskie warunki pobytu sprawiają, że zdroje inowrocławskie odwiedzane są przez kulturalną publiczność kraju a także zagranicą. Tysiące cierpiących opuszczają miejscowość tę z zadowoleniem pokrzepieni na siłach i zdrowiu, z wdzięcznością wspominając miły pobyt.

Dr. S.

(Ciąg dalszy ze strony 7-mej)

kich warunkach może dać jakiegokolwiek bądź korzyści rolnictwu? Czyż przez opozycyjne ustosunkowanie się do czynników miarodajnych w Państwie, bezwzględne zwalczanie wszystkich poczynań rządowych, krzyżenie, lamentowanie i wyzywanie osiągnął ktokolwiek i kiedykolwiek jakiegokolwiek korzyści?

Nie! — Zdrowo i rozumnie myślący rolnik, bez względu na jego zapatrywanie polityczne, sam osądzi że tak być nie może! Możemy się różnić na tle politycznym, możemy się zwalczać na tle politycznym, mogą nasze zapatrywania być bardzo rozbieżne na tle politycznym — lecz tu, na gruncie zawodowym, na gruncie tak potężnej, zasłużonej i silnej organizacji rolniczej, winniśmy być jednomyślni, winniśmy być zgodni. Jak wszyscy jednakowo bez względu na przynależność partyjną korzystamy z dobrodziejstw organizacji, tak też nie powinnością w naszym interesie spraw i rozgrywek politycznych wnosić na teren wewnętrznej działalności organizacji. Nasze Pomorskie Towarzystwo Rolnicze winno pracować dla dobra rolnictwa, a nie dla dobra jakiegokolwiek bądź partii politycznej.

Rozrywki partyjno-polityczne zostawmy do rozpraw wiecowych, zostawmy naszym wewnętrznym przekonaniom, gdyż na tem tle nie można nikogo sądzić każdego zapatrywanie polityczne, jeżeli ono jest sumienne ideowe, — jest święte. —

Rolnicy! Rozważmy rzecz bezstronnie: W ostatnim czasie weszły w życie ustawy chroniące rolnictwo, uchwalone większością głosami stronnictwa rządowego. I czyż z ustaw tych korzystają jedynie zwolennicy polityczni tego stronnictwa? Nie, a nawet przeciwnie! jak miałem możność zauważyć, w pierwszym rządzie wykorzystują ustawy te zwolennicy stronnictw stojących w ostrej opozycji do naszych czynników rządzących! Niema wyjątków! — W naszym pojęciu niema pracy dla dobra partii lecz jest praca w pierwszym rządzie dla Państwa dla społeczeństwa, dla dobra wszystkich obywateli! To jest naszym naczelnym hasłem! Od tego hasła nie odstąpimy.

Jeszcze można zło naprawić! Czekają nas zebrania powiatowe, które wykażą czy jesteśmy zdolni do wspólnej pracy dla dobra rolnictwa dla dobra społeczeństwa, czy też pójdziemy na pasku partyjno-politycznym, tworzyć będziemy Kółka obok Kółek i na gruncie zawodowym zwalczać się wzajemnie!

Na zebraniu powiatowym winniśmy wykazać dużo dobrej woli, postawić sprawę jasno i otwarcie i pójść zjednoczeni i silni jako rolnicy, bez względu na zapatrywanie polityczne, nie do rozgrywek partyjnych, a do wspólnej pracy dla dobra rolnictwa pomorskiego, a temsamem dla dobra społeczeństwa całego i wolnej Ojczyzny naszej! Tak nam dopomóż Bóg!

Władysław Klimek
rolnik.

Po ponurej, bezlitosnej zbrodni

Wąbrzeźno, 28. 4. (o)
37-letnia służąca Anna Surmaczówna urodzona w Rogóźnie, województwo łwowskie pracowała w różnych wsiach i miastach Pomorza.

Podobno sprawowała się dobrze...

Przed rokiem, skutek niedozwolonej miłości, przyszedł na świat chłopiec, któremu na Chrzczenie św. w Wąbrzeźnie dała imię Leszek...

Z przyjściem na świat dziecka rozpoczęła się tragedia dziewczyny.

Pracować musiała na siebie i dziecko oddając je na wychowanie kochance Aleksandra Kowalewa w Piwnicach, płacąc za utrzymanie dziecka 20 złotych.

Nie upłynęło długo, bo zaledwie rok i kwartał, gdy przyszło na świat w dniu 11 marca rb. drugie dziecko, dziewczynka.

Kiedy Surmaczówna była w ciąży pracodawca jej p. Bońkowski z Brudzaw zwolnił ją z pracy a pracowała tam rok.

Z powodu braku pracy, przed oczyma Surmaczówny stanęło widmo głodu i nędzy dla niej samej i jej dzieci.

Udała się, po zwolnieniu jej z pracy do domu Kowalewa w Piwnicach, gdzie wychowywało się starsze dziecko Surmaczówny.

Tu powiła drugie dziecko.

Po przebytej chorobie, starając się wszędzie o pracę czy zapomogę nigdzie nic nie wskórała.

Udała się tedy do sołtysa w Brudzawach, p. Rynkowskiego, prosząc go o wsparcie. Lecz sołtys odmówił, że niema prawa. — Nawet prosząc o zapomogę wyprowadził za drzwi.

Wówczas w przystępie ogromnego żalu, powiedziała sołtysowi, że nic innego nie pozostaje jak dzieci zmarnować i sama się zabić.

Surmaczówna udała się do Kasy Chorych w Brodnicy prosząc o zapomogę należną za połóg.

Lecz i tu tej zapomogi odmówiono, motywując odmowę tem, że pracodawca p. Bońkowski nie zameldował jej do Kasy. —

Wróciła więc do mieszkania Kowalewa. Ten jednak nie mając w domu również dostatku, powiedział Surmaczównie, że jej dłużej trzymać nie może.

Surmaczówna w dniu 24 bm. o godzinie 11 przed południem wyszła z domu Kowalewa, zabierając ze sobą dzieci. Oświadczyła, że idzie do swej matki,

mieszkającej w Wielkądzu powiat Chełmno. — Gdyby matka nie przyjęła ją z dziećmi, wówczas — jak oświadczyła powiesiła się na kłamce u drzwi mieszkania matki. Wychodząc z domu Kowalewa, Surmaczówna niepostrzeżenie zabrała buteleczkę jakiegoś gryzącego płynu podobno spirytusu kamforowego.

Wypoczywając w lesie koło Jaworza, Surmaczówna, wlała w usteczka 6-cio tygodniowemu dziecku trochę zabranego płynu, resztę sama wypijała.

Dziecko, któremu plyn począł gryźć wnętrzności, poczęło kwilić. Z kwilaniem od bólu dzieckiem uszła kilka kroków i wykonała straszny, okrutny czyn.

Ułożywszy dzieci na zieleniejącym się mchu poczęła dusić... Wpierw to, co kwiliło, później starsze.

Dzieci zadusiła paskiem od bluzki. Małe dzieciątka, duszone rękoma matki podniosły w ostatniej drgawce rączka do góry, chwila ta jednak nie trwała długo, bo wyciągnięte rączka wnet opadły na zawsze.

Straszne to dzieło matki bez serca trwało kilka minut...

Widząc, że dzieci nie żyją, S. owinęła je w szmaty, związała razem i zaniósła w gęstwinę lasu i tam pod świerkiem, przykrywszy zielonemi gałązkami zstawiła.

Świadek strasznej sceny

Dudzińska z Piwnic będąca w lesie, zauważyła Surmaczównę, jak jedno dziecko dusiła, a drugie leżało koło niej nieruchome, blade...

Surmaczówna po dokonany czynie, około godziny 8 wieczór wróciła do domu Kowalewa, lecz bez dzieci. Zapytana gdzie są dzieci, odrzekła, że jedno dała pewnemu kowalowi w Wąbrzeźnie na wychowanie, a drugie przyjął jakiś dziedzic folwarku na własne.

Kowalew dowiedział się jednak od Dudzińskiej prawdy, zatrzymał Surmaczównę i następnego dnia poszedł z nią do lasu zobaczyć, gdzie dzieci, które znalazł martwe pod choiną.

Surmaczównę sprowadził do swego domu, pilnował jej i polecił zawezwać policję, która przybywszy na miejsce aresztowała morderczynię.

Po wstępnych dochodzeniach przeprowadzonych na miejscu przez p. powiatowego komendanta policji podkomisarza Szytkowskiego, przybyła komisja sądowno-lekarska składająca się z p. sędziego

Żuralskiego i lekarza pow. p. dr. Leszkowskiego, przeprowadziła dalsze badania.

Wczoraj odbyła się sekcja zwłok obu dzieci. Morderczynię odstawiono do dyspozycji władz sądowych. Grozi jej kara 5 lat ciężkiego więzienia.

Straszny, potworny mord wywołał w całej okolicy wstrząsające wrażenie.

W kilka godzin po morderstwie wiewsiłiśmy fotografie zamordowanych dzieci i okrutną matkę. Fotografie oglądała liczna publiczność.

Kowalewo

— Kowalewo. (Sprostowanie notatki z Nr. 41 „Głosu Wąbrzeskiego“) Wyrokiem Sądu Grodzkiego w Kowalewie został skazany p. Wiśniewski Apolinary z Mlewa za zniewagę p. Zielińskiej Zofji także z Mlewa.

W skardze tej zarzucała równocześnie p. Wiśniewskiemu że jest on ojcem jej ostatniego dziecka. Rozprawa wykazała bezpodstawność czynów swych zarzutów i li tylko zemstę p. Zosi ze względów osobistych. P. Zosia w zakresie zwierzyła się swym koleżankom p. Lebidziance i Piątkowskiej że na „psotę“ p. Wiśniewskiemu, fałszywie przysięże że on jest ojcem zmarłego dziecka, mimo że z nim nie miała żadnych stosunków bliższych.

Koleżanki widząc że p. Zosia chce wyrządzić p. Wiśniewskiemu moralną krzywdę, wydały jej „sekrety“ przed Sądem, czem zbiły bezpodstawne zarzuty przeciw p. Wiśniewskiemu.

Z powiatu

— Pływaczewo. (Zebranie Zw. Obr. Kresów Zachodnich). W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali p. Wegnera pod przewodnictwem miejscowego wójta p. Klimka wielkie zebranie, w którym wzięło udział przeszło 100 obywateli z Pływaczewa, Zielenia i okolicy oraz kierownicy wszystkich towarzystw na terenie wójtostwa. Wykłady p. t. „Pomorzanie wobec niemieckiej akcji rewizjonistycznej“ i „Zagadnienia narodowościowe w Europie“, wygłosili p. p.: wójt i kierownik szkoły miejscowej Stencel. W obszernej dyskusji, w której głos zabierali p. in. p. p. Jączkowski z Zielenia, Dolatowski, Minetti i Beyger, dano wyraz wielkiego oburzenia na wicherzenia niemieckie, oraz podkreślano zgodność zapatrywań całego społeczeństwa na tę kwestję, bez względu na przekonania polityczne. Pan Klimek przeczytał list nadeszły z Niemiec do pewnego osadnika w Pływaczewie od jego poprzednika, którego treść była zupełnie dosłowna z treścią listu ogłoszonego ostatnio w „Głosie“, a który otrzymał osadnik Krajewski. Ze zgodności treści obu pism wynika, że nie jest to wypadek sporadyczny, lecz dzieła tam w Niemczech jakaś organizacja, która rzecz z góry przygotowuje i daje polecenie byłym osadnikom niemcom do szykanowania w ten okrutny sposób osadników polskich na Pomorzu.

Należy się liczyć z tem, że listami podobnej treści zasypiani zostaną i inni osadnicy polscy. Cel hitlerowskich krzyżaków jest w tem wyraźny. Dlatego p. Klimek wzywał do zachowania spokoju wśród osadnictwa i obiecał sprawą zainteresować czynniki miarodajne w Państwie naszym, gdyż piśmiada hitlerowskie są wyzwaniem pod adresem Rządu naszego, jakoby ten niesłusznie i bezprawnie likwidował osady anulacyjne.

W dyskusji wszyscy zareagowali z wielkim oburzeniem na tego rodzaju występy hitlerowców, a p. Jączkowski wzywał do bezwzględnej bojkotowania wszelkich towarów i napisów niemieckich, a będzie to najlepszą odpowiedzią dla hitlerowców. Uchwalono jednogłośnie rezolucję protestacyjną, przyjętą huczniei oklaskami, poczem p. Klimek wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej.

Po wyczerpaniu porządku obrad zakończono tę podniosłą manifestację odśpiewaniem „Roty“.

— Z Rady Szkolnej Miejscowej. Na skutek śmierci byłego przewodniczącego i rendanta R. Szk. M., p. Inspektor Szkolny mianował p. Klimka przewodniczącym R. Szk. M., a jako rendanta kasy wybrano p. Ziorkowskiego.

— Sekcja Przynależności Rolniczego. Ostatnio odbyło się tu zebranie Sekcji P. R. pod przewodnictwem patrona p. Klimka. Przewodnik Sekcji p. Budniewski Teofil przedstawił wyczerpująco i dokładnie wszelkie obowiązki i prace członków, prowadzenie dzienniczka itp.

ZABAWA POLICYJNEGO KLUBU SPORTOWEGO.

Kulturę rozwijać trzeba
Aby zaistniała wspólność familijna.
Kulturę rozwija, szerzy w naszym mieście —
Znany ogółowi Klub Policyjny „Lech“

Trudy wzniosłej pracy wydają już plony.
Teraz aby ścieśnić z sobą ludzi wszystkich
I techną trochę słońca w umysł zasmucony
Urządza w naszym grodzie dancing towarzyski!

A więc — niech Wąbrzeźno postawi się godnie,
Służąc w tym wypadku pozytywnej sprawie...

W dniu drugiego maja — wszyscy niezawodnie
Spotkamy się przy muzyce, w tańcu na zabawie!

Młodzi rolnicy z wielkim zapalem zainteresowali się konkursową uprawą okopowych i przyrzekli sprawą się w ten sposób zająć, by jak najbardziej pogłębić wiedzę uprawy.

— Małe Radowiska. (Program obchodu 3-go Maja). Program obchodu w dniu 3 Maja przedstawia się następująco:

Godz. 8 Zbiórka na boisku szkolnym;

Godz. 8.15 Poranek,

Godz. 8.30 Wymarsz towarzystw i dzieci szkolnych do W. Radowisk,

Godz. 9.30 Zbiórka towarzystw parafjalnych i wymarsz do kościoła na nabożeństwo,

Godz. 12 Po nabożeństwie wymarsz na plac św. Antoniego — Poranek. Po poranku wymarsz do M. Radowisk.

Po południu o godz. 16 Zbiórka towarzystw i dzieci szkolnych przed szkołą i pochód przez wieś, następnie Akademia, przedstawienie dzieci szkolnych w sali miejscowej oberży. — Po akademii zabawa.

— Wielkie Radowiska. Obchód święta 3 Maja odbędzie się według następującego programu: Godzina 9.30 Zbiórka towarzystw przed szkołą. —

Godzina 9.45 Odbiór sztandarów z plebanji, Godzina 10.00 Nabożeństwo,

Godzina 12.00 Poranek uroczystościowy na placu św. Antoniego,

Godzina 4-ta po poł. Majowe nabożeństwo. Godzina 7.00 wiecz. Akademia w sali p. Neumanna,

Godz. 7.45 Przedstawienie teatralne p. tyt.: „Ewa Mioskowska czyli Obrona Trębowlu“ — wystawi Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej. Po przedstawieniu zabawa ludowa.

Komitet.

— Mlewo. (Zebranie Kółka Rolniczego). — W ubiegłą niedzielę o godz. 5-tej po poł. odbyło się zebranie miejscowego Kółka Rolniczego pod przewodnictwem ks. prałata Gulgowskiego z Kielbasina przy średnim udziale członków.

— Mlewo. (Przygotowanie do obchodu 3-go Maja). We wtorek wieczorem w świetlicy Związku Strzeleckiego odbyło się nadzwyczajne zebranie Związku Strzeleckiego, Powstańców i Wójaków O. K. VIII. oraz Straży Pożarnej celem ustalenia programu Obchodu Święta 3 Maja. Program ustalono następująco:

2 maja wieczorem alarm placówek p. w. — capstrzyk oraz ćwiczenia polowe w ramach plutonu. —

3 Maja godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Kielbasinie; o godz. 12 uroczysta akademia w sali p. Ludwikowskiego.

Po południu od godz. 2-giej Strzelanie o Odznakę Strzelecką klasy II i III-ciej.

— Jaworze. (Zebranie organizacyjne Powst. i Wójaków O. K. VIII.) W dniu 23 bm. odbyło się zebranie organizacyjne nowej placówki Zw. Powstańców i Wójaków O. K. VIII. Na zebranie zwołane z inicjatywy miejscowego nauczycielstwa przybyło 22 rezerwistów, oraz p. p. Dudziak i prof. Golik z Wąbrzeźną jako delegaci Zarządu Powiatowego.

Zebrani wysłuchawszy przemówień delegatów o celach tej organizacji i obszernej dyskusji uchwalili jednogłośnie wszyscy zapisać się na członków nowej placówki.

Następnie przystąpiono do wyboru zarządu do którego wybrano np. osoby: — prezes p. Węgrzyn, wiceprezes p. Mierzwa, sekretarz p. Gryza Jan, zastępca sekr. p. Górski, skarbnik p. Grabowski Jan, zastępca p. Nycz, komendant p. sierżant rez. Horzępa oraz referent organizacyjno-oświatowy p. Kossak M.

Następne zebranie w celu omówienia prac placówki odbędzie się w dniu 30 kwietnia w niedzielę o godz. 16-tej (4 p. p.) w szkole.

Odśpiewaniem Roty zebranie zakończono. Nowej placówce Szczęść Boże!

Z Sejmiku Powiatowego

W dniu 20 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Starosty Kalksteina zebranie Sejmiku Powiatowego. —

Zatwierdzono uchwały dwóch poprzednich posiedzeń Sejmiku. —

Kandydatem na wójta na obwód Pruskołaka proponowany został p. M. Różycki. —

Sejmik Powiatowy uchwalił protest przeciw przeniesieniu Sądu Apelacyjnego z Torunia do Poznania. Sejmik przyłączył się do protestu Rady Miejskiej w Toruniu.

Następnie rozpatrzone wnioski restauratorów o obniżenie opłat komunalnych od patentów akcyzowych. Po krótkiej dyskusji uchwalono większością głosów obniżkę pobieranej stawki na spóżyte trunków alkoholowych o 50 proc. —

Pozatem uchwalono w myśl wniosku Wydziału Powiatowego zmianę terminu płatności podatku od prawa polowania na terenie obszarów dworskich.

Następnie na podstawie art. 19 i 23 ustawy z dnia 10. XII 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych Sejmik Powiatowy uchwalił statut o poborze opłat na budowę i utrzymanie dróg pow.

Kwoty przypadające według uchwały na grunta nieruchomości (budynki) i przemysł (handel) poszczególni płatnicy pokrywają:

1. płatnik państwowego dodatku do podatku gruntowego wzgl. płatnik idealnego zasadniczego dodatku państwowego do podatku gruntowego 40 proc. w stosunku do indywidualnego dodatku.

2. płatnik państwowego podatku od nieruchomości 20 proc. w stosunku do indywidualnego podatku.

3. płatnik państwowego podatku przemysłowego 5 proc. w stosunku do indywidualnego podatku uiszczanego przez nabycie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Statut uchwalono z tem, że Wydział Powiatowy rozpatrywać będzie indywidualne wnioski o obniżenie wymienionych opłat.

W dalszym ciągu obrad uchwalono nowy statut o poborze podatku od psów.

W myśl tego statutu, do uiszczenia tego podatku są obowiązani wszyscy posiadacze psów.

Od podatku wolne są:

a) szczenięta, liczące mniej niż 8 tygodni,

b) jeden pies łańcuchowy od pilnowania gospodarstwa,

c) psy, będące w posiadaniu władz państwowych i samorządowych,

d) psy, będące w posiadaniu osób, czasowo przebywających w obrębie gmin wiejskich i obsz. dworsk. powiatu nie dłużej niż 4 tygodnie lub też przebywających czasowo w gminie dłużej niż 4 tygodnie, ale zamieszkałych stale w obrębie innego związku komunalnego, w którym podatek od psów jest wprowadzony,

e) psy, stanowiące przedmiot handlu w przedsiębiorstwie, zajmującym się sprzedażą psów,

f) psy należące do przedstawicieli państw obcych.

Podatek wynosi rocznie:

a) za każdego pierwszego psa, podlegającego opodatkowaniu 3,— zł.,

b) za każdego drugiego psa, podlegającego opodatkowaniu 5,— zł.

c) za każdego następnego psa podlegającego opodatkowaniu 8,— zł.

Podatek płatny jest jednorazowo za cały rok.

Z kolei przystąpiono do obrad nad budżetem 1933/34.

W dyskusji nad budżetem zabierał głos m. in. p. Bojarski prosząc o skreślenie o 50 proc. pozycji g. w dziale I. tj. środki lokomocji. — Wniosek p. B. upadł. — Sejmik więc uchwalił przyjąć wniosek w myśl propozycji Wydziału Powiatowego.

W dziale X uchwalono na popieranie rolnictwa 1000 zł. a na wniosek p. Jezierskiego uchwalono wstawić sumę 500 zł. w dziale „Popieranie przemysłu i handlu”. — Wniosek p. Płocieniaka z Owieczkowa o skreślenie subwencji dla

Policji (1200 zł.) upadł większością głosów. —

Inne niektóre pozycje przyjęto z małymi zmianami.

Budżet na rok 1933/34 przyjęto w dochodach i rozchodach 452.951 złotych.

Pod koniec posiedzenia Sejmik zaprotestował uroczysto przeciw zakusom hitlerowskim na Pomorze. — Wykonanie tej uchwały oraz zredagowanie odpowiedniej rezolucji polecono Wydziałowi Powiatowemu.

Drugie posiedzenie Sejmiku odbyło się w dniu 26 bm. na którym dokonano wyboru członków do Sejmiku Wojewódzkiego (poprzednie wybory zostały przez Woj. Sąd Administracyjny unieważnione). —

Do Sejmiku wybrano p. p.: starostę Kalksteina, Antoniego Makowskiego i R. Płocieniaka z Owieczkowa.

WIADOMOŚCI POTOCZNE Wąbrzeźno, dnia 28 kwietnia 1933 roku

— *Nalepki na dzień 3-go Maja* nabyć można w miejscowych księgarniach oraz w „Głosie Wąbrzeskim”

— *Na dożywianie biednych dzieci* ofiarował p. Helm 2 ft. kielbasy.

Szlachetnemu ofiarodawcy serdeczne „Bóg zapłać”

Prosimy o dalsze datki.

ZA KOMITET:

(—) Jan Nalecz, przewodniczący.

(—) Ir. Dydekowa sekretarka

(—) H. Sigurska, skarbniczka

— *Święto sadzenia drzew.* Staraniem szkół powszechnych: żeńskiej i męskiej odbędzie się w sobotę święto sadzenia drzew. Program uroczystości jest następujący: Godzina 11-ta zbiórka na boisku szkoły męskiej. 11,15 Poświęcenie drzew na Górze Zamkowej, przemówienia, śpiewy chórowe i sadzenie drzewek. Szanowne Obywatelstwo uprzejmie na powyższe święto zaprasza się. —

— *Szopka wąbrzeska na scenie!* Szopka wąbrzeska pióra p. red. Sobocińskiego wydana w ubiegłym tygodniu wywołała w mieście naszym zrozumiałe zainteresowanie. Jak się dowiadujemy, czynione są starania ze strony członków b. Teatru Ludowego by szopkę wąbrzeską wystawić na scenie. Prace przygotowawcze są w toku. Szczegóły podamy po zakończeniu prac wstępnych.

— *Ciekawy wykład.* Wczoraj wieczorem w sali kina „Słońce” staraniem Kolejowego Przystanku Wojskowego — Ognisko Wąbrzeźno urządzono odczyt z dziedziny L. O. P. P. Reczywiście ciekawy referat wygłosił instruktor L. O. P. P. z Dyr. Kolei Państw. przedstawiając w przystępnych słowach dzieje lotnictwa i gazów. — Szkoda tylko, że na tym odczycie było b. mało publiczności (choć wstęp był bezpłatny)

— *Z Walnego Zebrania T. C. L.* We wtorek 25 lutego w lokalu b. szkoły wydziałowej odbyło się roczne walne zebranie Towarzystwa Czytelni Ludowej — tej tak bardzo zasłużonej — a tak mało członków w Wąbrzeźnie liczącej instytucji.

O godz. 8-mej w drugim terminie, zagaił zebranie prezes burmistrz p. Schwarz witając przybyłych na zebranie członków. Marszałkiem walnego zebrania został jednogłośnie wybrany kier. szkoły męskiej p. Jan Nalecz, sekretarzem p. Noryskiewicz, ławnikami p. Żuralska i p. Milanowski. —

Odczytany przez sekretarza protokół z ostatniego walnego zebrania został bez sprzeciwu przez zebranych przyjęty.

Odzwierniactwem owocnej pracy ustępującego zarządu były sprawozdania członków.

Ze sprawozdania sekretarza p. E. Noryskiewicza wynika, że odbyły się 2 walne zebrania i 4 zebrania zarządowe. Przy T. C. L. istniały sekcje: teatralna pod przewodnictwem p. Wesolowskiej i odczytowa pod przewodnictwem p. prof. Brzostowicza.

Urządzono 2 kwesty uliczne: w dniu 3 Maja i w dniu „Oświaty pozaszkolnej”. T. C. L. liczy obecnie 42 członków zwyczajnych oraz 3 członków wspierających.

Następnie złożyła sprawozdanie bibliotekarka p. inspektorowa Matuszkiewiczowa, urzędująca 3 lata jako bibliotekarka.

Sprawozdanie powyższe podamy w nast. numerze.

Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik p. Pokorowski. Dochodu w roku sprawozdawczym było 1.798,66 zł. Rozchodu 1.057,98 zł. Obecny stan kasy 740,68 zł. Pieniądze złożone są w Ko-

GROŻNE MEMENTO.

Tragiczna śmierć chłopca

Wąbrzeźno 28. IV.

Wczoraj po południu, około godziny 17-tej wydarzył się przy tartaku p. Gąszińskiego tragiczny wypadek.

Chłopcy szkolni zabawiali się w hus-tawkę, którą urządzili z leżących przy tartaku drągów.

W pewnej chwili jeden z drągów uderzył 12 letniego chłopca *Wincentego* Pelkę w głowę tak nieszczęśliwie, że chłopiec doznał złamania kości czaszki.

Chłopca dającego słabe oznaki życia przeniesiono do p. dr. Podlaszewskiego,

który stwierdził śmierć chłopca. Zmarł on w drodze do lekarza.

Na miejsce przybyła policja oraz sędzia p. Żuralski, prowadząc dochodzenia na miejscu.

Zwłoki nieszczęśliwego chłopca odstawiono do kostnicy miejscowego szpitala. —

Powyższy wypadek winien być ostrzeżeniem dla rodziców, aby więcej zważali na swoje dzieci. Rodzice powinni wiedzieć gdzie dziecko przebywa i co robi — inaczej stać się może wiele takich podobnych jak ostatnio wypadków.

munalnej Kasie Oszczędności powiatu wąbrzeskiego. —

P. prof. Brzostowicz złożył sprawozdanie z kierownictwa sekcji odczytowej oraz za p. Wesolowską z kierownictwa sekcji teatralnej. —

Sprawozdawca zaznacza, że w roku sprawozdawczym urządzono kilkanaście treściwych i pouczających odczytów; z powodu jednak małej frekwencji publiczności zaniechano urządzanie dalszych odczytów.

Sprawozdanie poszczególnych członków zarządu uzupełnia p. inspektor Matuszkiewicz, zaznaczając, iż czytelnie czasopism musiano również zlikwidować z powodu małego interesowania się szerszego społeczeństwa.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał p. Pokorowski prosząc walne zebranie o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium.

W dyskusji jaka wywiązała się nad sprawozdaniami, zabrał głos kierownik Nalecz dziękując ustępującemu zarządowi za pracę a w szczególności bibliotekarce p. inspekt. Matuszkiewiczowej, która nie szczędziła trudów przy prowadzeniu biblioteki.

Po dyskusji przed wyborem nowego zarządu p. inspektor Matuszkiewicz zwrócił uwagę, że dotychczasowa praca osiągnęła pewne rezultaty i zarząd spełnił swe zadanie jednak nie osiągnął takich rezultatów jakich należałoby się spodziewać. Ale to nie była wina zarządu. —

Jedną z głównych przyczyn jest również to że zbyt długo niektóre osoby piastowały dane urzędy. P. inspektor proponuje, by na prezesa wybrać taką osobę, która ma więcej czasu. — Po krótkiej rzeczowej dyskusji obrano nowy Zarząd T. C. L.

W skład zarządu wchodzi p. p.: Żuralska — prezes; mec. Chwieńko — wiceprezes; Marja Sigurska sekretarka, Ela Schwarżówna zast. sekretarki, naucz. Merk Wiktor — skarbnik; Brzostowiczowa, bibliotekarka — a na zastępców: insp. Matuszkiewiczowa i naucz. Noryskiewicz Edmund. Na kierowników sekcji teatralnej obrano p. p.: inspektorową Godkowiczową i naucz. Szkarłata; kierownikiem sekcji odczytowej p. prof. Brzostowicz.

Komisja Rewizyjna składa się z p. p.: dyr. Ledwochowskiego, Ant. Kurzyńskiego i dyr. Milanowskiego. —

Po wyborze zarządu oraz omówieniu pracy na przyszłość zebranie zakończono.

Dziwić się należy, że szerszy ogół społeczeństwa mało daje zrozumienia dla tak ważnej, pozytywnej placówki oświatowej.

Miejmy jednak nadzieję, że z tego „letargu” obudzi się społeczeństwo i pocnie T. C. L. popierać tak jak na to zasługuje.

— *Komunikat.* Urzędowe blankiety wekslowe dawnych typów, wycofane z obrotu z dniem 1 kwietnia 1933 r. mogą być używane (na skutek zarządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 3. bm.) jeszcze do końca kwietnia br. Począwszy od dnia 1 maja br. sporządzenie weksli na blankiecie dawnego typu pociągnie za sobą represję drogą wymierzenia podwyżki stempelowej.

Znamieniem blankietów nowego typu jest znak wodny zawierający napis „Rzeczpospolita Polska” i godło Państwa.

Urzędy skarbowe wymieniają blankiety dawne na blankiety nowe lub na znaczki stempelowe do końca kwietnia br. bez żadnych potrąceń.

Podaje się do wiadomości publicznej odpis powyższego komunikatu Ministerstwa Skarbu.

Kierownik Urzędu Skarbowego (—) Grzywacz

— *Zebranie Legionu Młodych.* We wtorek, dnia 26 bm. odbyło się zebranie Legionu Młodych oddziału męskiego. Zebranie zagaił w zastępstwie komendanta Szef Pracy Obwodu leg. A. Kru-szczyński. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania w dniu 11 kwietnia br. leg. magr. Cwinarowicz wygłosił pierwszy referat o Konstytucji Rzeczypospo-

litej, przyczem wywiązała się obszerna dyskusja. Na temat powyższy odbędzie się cały cykl wykładów, tak, aby członkowie L. M. dokładnie zapoznali się z obecną Konstytucją. Zebrania będą się odbywały raz w tygodniu. Następnie Szef Pracy referował różne sprawy organizacyjne, jak udział Legionu w święcie 3 Maja, udział w ogólnopolskim kongresie L. M., który będzie się odbywał od 3 — 6 maja br. w Poznaniu, ślubowanie nowych członków i inne.

Po wyczerpaniu porządku obrad, zebranie zostało zakończone odśpiewaniem „Pierwszej Brygady”

— *Żeński kurs kandydacki Legionu Młodych.* Dotychczas odbyły się 3 zebrania kursu kand. żeńskiego Legionu Młodych. Wygłoszono następujące referaty, obowiązujące kandydatów: pp. kand. Winogrodzka, Schwanzówna M. „Faszyzm, Hitleryzm, Komunizm a Legion Młodych”, „Mniejszości narodowe w Polsce” pp. Manikowska i Dydekowa. Następne zebranie odbędzie się w czwartek o godz. 7,30 z referatem „Stronictwo polityczne w Polsce”.

— *Ślubowanie nowych członków Legionu Młodych.* W niedzielę dnia 30 kwietnia o godz. 3 po poł. w świetlicy T. C. L. odbędzie się uroczyste ślubowanie nowych członków, połączone z uczczeniem rocznicy 3 maja, na które Szan. Koło Senjorów L. M. i sympatyków zaprasza

Komenda L. M.

— *Egzaminy wstępne* do wszystkich klas Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego w Wąbrzeźnie odbędą się w dniu 16 i 17 czerwca br. —

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja od dnia 25 kwietnia br. — Przy zgłoszeniu kandydatów należy dołączyć:

1. Świadectwo szkolne,
2. Świadectwo moralności (w razie braku świadectwa szkolnego),
3. Świadectwo szczepienia ospy,
4. metrykę urodzenia.

Opłata przy zgłoszeniu wynosi 10 zł. jako taksa egzaminacyjna, po zdaniu zaś egzaminu przez kandydata — 3,— zł. jako taksa wpisowa. —

Do kl. I-ej (dawniej III) może być przyjęta młodzież:

a) z obecnej kl. II. państwowych gimn. i progimn. oraz prywatnych o prawach państwowych, na podstawie świadectw, a więc bez egzaminu wstępnego.

b) młodzież w wieku od 12 do 16 lat ze świadectwem z 6 oddziału siedmioklasowej szkoły powszechnej na podstawie egzaminu wstępnego.

c) Młodzież w tym samym wieku, niemogąca się wykazać żadnymi świadectwami, również na podstawie egzaminu wstępnego.

O zakresie wymagań egzaminacyjnych stanowi program 6 oddz. szk. powsz. lub I. i II. klasy (obecnej).

Egzamin wstępny odbędzie się: z języka polskiego z historią, z przyrodą z geografją i arytmetyki z geometriją.

Kandydaci, którzy ukończyli 6 oddziałów publicznych szkół powszechnych 3, — 4, — 5 klasowych, zdają ponadto egzamin z języka obcego nowożytnego (w Wąbrzeźnie do wyboru: francuskiego, lub niemieckiego). —

Egzaminy do klas od IV do VIII gimnazjum odbędą się na zasadach dotychczasowych w tymże terminie, t. j. w dniu 16 i 17 VI. 1933.

Dyrekcja uprzedza, aby nie zakupować przedwcześnie podręczników szkolnych gdyż na skutek zmiany programu dla kl. I (III-ej) obowiązującą będą w tejże klasie nowe podręczniki.

— *Bursa gimnazjalna:* Dyrekcja Państwowego Gimnazjum w Wąbrzeźnie przyjmuje również

zgłoszenia uczniów do bursy na rok szkolny 1933/34 na dotychczasowych warunkach.

Plan godzin w kl. I w roku szk. 1933/34 będzie następujący:

— **Zapisy UCZENNIC.** Kierownictwo szkoły żeńskiej w Wąbrzeźnie ogłasza, że z dniem 24 bm. przyjmuje się zapisy uczenie urodzonych w roku 1926. Zapisy trwać będą do soboty włącznie t. j. do 29 bm. Zgłaszający winni przynieść ze sobą metrykę urodzenia i pierwsze świadectwo szczenięcia ospy.

Godziny przyjęć: codziennie od godz. 2—3 po południu.

Kierownictwo szkoły.

— **ZAPISY W SZKOLE POWSZ. MĘSKIEJ.** Kierownictwo szkoły powsz. męskiej ogłasza, że od 27 kwietnia do 1 maja 1933 przyjmuje się zapisy uczniów urodzonych w roku 1926.

Zgłaszający winni przynieść ze sobą świadectwo chrztu, metrykę urodzenia i pierwsze świadectwo szczenięcia ospy.

Godziny przyjęć codziennie od godz. 7.30 do 8-mej.

Kierownictwo Szkoły.

NA DOŻYWIANIE BIEDNYCH DZIECI

Ugodzony celnym strzałem p. M. Raclawskiej składam na biedne dzieci 1.—
H. GARCZYŃSKI

Na wyznaczenie p. Wandy Madejewskiej składam na dożywianie biednych dzieci 1 zł. i wzywam p. JANINĘ SZCZEPANOWSKĄ, p. IRENĘ KOWALSKĄ i p. WITOLDA GŁOWACIEGO z Wielkich Radowisk do dalszego kucia.
JERUSA, KRÓLIKOWSKA, Wielk. Radowiska.

Zawezwany przez p. Marię Raclawską składam na dożywianie biednych dzieci 1 zł. i proszę o dalsze kucie lańcucha pp.: WINCENTEGO SZCZECHA i GRABOWSKIEGO z Niedźwiedzia.

FELIKS ŁOWICKI, Niedźwiedź.

Kronika żałobna

— **Pogrzeby.** W dniu wczorajszym przy tłumnym udziale ludności odbył się pogrzeb śp. **Wernerowskiego**, Powstańca i Wojaka. Udział w pogrzebie wzięły: orkiestra Zw. Strzeleckiego delegacja Powst. i Wojaków z Książek ze sztandarem oraz placówka miejscowa Powst. i Wojaków.

Po południu odbył się pogrzeb technika budowlanego śp. **Piątkowskiego**. Na pogrzeb Jego przybyła delegacja pułku „Sokół” ze sztandarem i orkiestrą i tłumy krewnych i znajomych. R. i p.

POSIEDZENIE POWIATOWEGO KOMITETU P. W. i W. F.

W dniu 26 bm. odbyło się w sali sejmiku, posiedzenie Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. któremu przewodniczył przewodniczący Komitetu pan Starosta **Kalkstein** z udziałem członków Komitetu Pow. K-nta P. W. por. **Kuliszewskiego**, intendenta p. **Kurzyńskiego** A. kier. sekcji administr.-gosp. p. **Reiskiego**, kier. sekcji propagandy p. w. i w. f. p. insp. **Matuszkiewicza** p. **Ł. Wilamowskiego**, p. **Przybyszewskiego** i p. **Leśniaka** — jako przedstawiciela Sejmiku, oraz p. **Mgr. Cwinarowicza**, p. **H. Rejskówny**, p. **Waligóry**, p. **Fr. Czerwińskiego**, p. **Nalęcza**, p. **Szczuki**, p. **Milewskiego**, jako przedstawicieli miast p. burm. **Schwarza**, p. burm. **Küchlera**, p. burm. **Nowakowskiego**.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia Komitetu, przystąpiono do sprawozdań, które składali z działalności sekcji admin. — gosp. p. **Reiske**, z działalności sekcji propagandy p. w. i w. f. p. insp. **Matuszkiewicz**, z działalności Komendy Pow. P. W. p. por. **Kuliszewski**, wreszcie sprawozdania z miast złożyli panowie burmistrzowie.

Ze sprawozdań wynika że prace p. w. i w. f. prowadzone w roku ubiegłym osiągnęły dobre wyniki, czego dowodem jest ilość zdobytych odznak strzeleckich, P. O. S., wreszcie odbytych ćwiczeń p. w. i osiągniętych przez członków P. W. stających do poboru świadectw II-go stopnia p. w. uprawniającego do ulg wojskowych.

Następnie przystąpiono do opracowania preliminarza budżetowego na rok 1933/34, na przykład którego wpisano kwotę 7.000 zł. uchwaloną przez Sejmik powiatowy na cele p. w. i w. f. i kwoty 400 zł. z miasta Wąbrzeźna, 300 zł. z Kowalewa i 300 zł. z Golubia.

Z powyższych sum przewidziano w rozchodach wydatki na zakup amunicji i tarcz do strzelania sportowych, na zakup sprzętu sportowego, utrzymanie magazynu p. w. i w. f. i środków lokomocji, konserwację boisk i strzelnic w powiecie, wreszcie 2.000 zł. zgodnie z uchwałą sejmiku powiatowego zostanie proporcjonalnie według ilości członków rozdzielone na poszczególne organizacje.

W końcu omówiono plan pracy na rok bieżący, w którym zebrani podkreślili konieczność rozwoju sportu wodnego w Wąbrzeźnie, oraz pogłębienie prac w dziale p. w. i w. f. przez propagandę O. S. i P. O. S. — które winny stać dla każdego obywatela dyplomem sprawności fizycznej i wojskowej.

Święto p. w. i w. f. powiatu naszego postanowiono zorganizować po wakacjach szkolnych w pierwszej połowie września. Dokłady termin i miejsce święta będą ustalone na następnym posiedzeniu Komitetu.

RUCH TOWARZYSTW

— **Baczność Podoficerowie Rezerwy.** Zarząd **Koła Podoficerów Rezerwy Koło Wąbrzeźno**, podaje do wiadomości że w **piątek dnia 28 kwietnia br. o godz. 20-tej** odbędzie się w małej salce **Hotelu pod Orlem** miesięczne zebranie Koła. Na porządku oprad bardzo ważne sprawy. Tamże przyjmować się będzie nowych członków.

Przybycie członków konieczne i obowiązkowe. Zarząd

— **Powstańcy i Wojacy O. K. VIII.** Wąbrzeźno. — **Sobota dnia 29 bm. o godz. 7.30** wieczorem — punktualnie — w auli Gimnazjum Państwowego w Wąbrzeźnie na I. p. odbędzie się pod **taszkawym Protektoratem P. Starosty Kalksteina, Prezesa Pow. Powstańców p. Czerwińskiego oraz Dyrektora Gimn. p. prof. J. Bulandy**, uroczysta Akademia z okazji Święta Narodowego 3 Maja, na którą Zarząd Placówki członków Powstańców oraz kolegów P-ów Podoficerów Rez. najuprzejmiej z rodzinami zaprasza.

Wstęp na salę bezpłatny. Sympatycy, goście mile widziani. Zarząd

— **Klub Sportowy „Pogoń” Wąbrzeźno.** — Uprasza się wszystkich członków biorących udział w próbnych ćwiczeniach o odznakę sportową P. O. S. o przybycie w sobotę dnia 29 bm. o godz. 5 po poł. — w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 5 po poł. — w poniedziałek dnia 1 maja br. o godz. 2 po poł.

Ćwiczenia odbędą się na boisku sportowym przy ul. Pomorskiej. Zarząd

— **Związek Właścicieli Nieruchomości.** Zebranie odbędzie się w niedzielę 30 bm. w lokalu p. St. Klimka. Sprawy aktualne i b. ważne.

O liczny udział członków prosi ZARZĄD

— **Nadzwyczajne walne zebranie Z. O. K. Z.** odbędzie się w czwartek dnia 4 maja o godz. 20-tej w lokalu p. St. Klimka z następującym porządkiem obrad:

1. Zağajenie,
2. przyjęcie nowych członków,
3. odczytanie protokołu z ostatniego zebrania,
4. Wybory uzupełniające wiceprezesa i członka zarządu,
5. Referat mecenasa p. **Balcerskiego**,
6. Referat p. **prof. Krzaka**,
7. Dyskusja nad referatami,
8. Sprawa propagandowa i organizacyjna w powiecie,
9. Wolne wnioski i głosy,
10. Zakończenie.

W razie braku kompletu odbędzie się zebranie po upływie 30 minut, które jest prawomocne bez względu na ilość obecnych.

O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd

— **Baczność Inwaldzi i Wdowy!** W niedzielę, dnia 30 kwietnia br. o godz. 12.50 odbędzie się w lokalu p. Webera zebranie Legji Inwalidów W. P. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd

— **Cech tryzjerski na Wąbrzeźno i powiat** — Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 30. 4. 1933 o godz. 6-tej po południu w **Kowalewie w lokalu pana Kentznera**. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd

— **Zieleni.** Zebranie miesięczne **Kółka Roln.** odbędzie się w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu p. Sroki. Zarząd

URZĘDOWE SPRAWOZDANIE TARGOWE KOMISJI NOTOWANIA CEN

Poznań dnia 25. 4. 33 r.

BYDŁO:

Woly:

pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	64—68
mięsiste tuczzone młodsze do lat 3	56—62
mięsiste tuczzone starsze	48—52
miernie odżywione	48—42

Buhaje:

Wytuczone pełnomięsiste	58—64
tuczzone mięsiste	50—56
nietuczzone, dobrze odżywione starsze	40—44
miernie odżywione	36—38

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	62—68
tuczzone mięsiste	56—60
nietuczzone dobrze odżywione	56—48
miernie odżywione	24—32

Jalowice:

Wytuczone pełnomięsiste	64—68
tuczzone mięsiste	56—62
nietuczzone, dobrze odżywione	48—52
miernie odżywione	38—42

Młodzież:

Dobrze odżywione	38—42
miernie odżywione	34—38

CIELETA:

b) najprzędziej, cielęta tuczne	60—70
tuczzone cielęta	52—56
dobrze odżywione	48—50
Miernie odżywione	40—44

ŚWINIE:

a) pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	102—106
b) pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi	96—100
c) pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi	90—94
d) mięsiste świnie ponad 80 kg. Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	86—96
tuczzone starsze skopy i macior-ki	90—100

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: **Alfons Szczuka** — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.

OGŁOSZENIE
We wtorek, dn. 2 maja 1933 r. odbędzie się w Wąbrzeźnie

jarmark
na konie i bydło

Schwarz, burmistrz.

Nowe nakazy zapłaty

w postępowaniu upominawczem i w postępowaniu nakazowem mają stałe na składzie w każdej ilości

ZAKŁADY GRAFICZNE BOLESŁAWA SZCZUKI
Wąbrzeźno — Mickiewicza 1

Zamienię samochód

Ford r. 26 na motocykl

albo sprzedam tanio za gotówkę. Dobrze utrzymany gotowy do jazdy, światło elektr.

Zgłoszenia Rynek 13

Poszukuję **mieszkania**

2 lub 3 pokojowego od 1. V. wzgl. 1. VI. br. Zgłoszenia piśmienne z podaniem ceny kierować do admin. „Głosu“

DOM
na sprzedaż ze stajnią i 5 morgów ziemi

M. Kwiatkowski
Trzećiano poczta Ryńsk

Dzieweczyna
ze wsi może się zarządzić

Rygelska
Zaskocz poczta Książki

Udzielam **LEKCYJ**

gry na fortepianie **Elżbieta Schwarżówna**
ulica Grudziądzka nr. 25

Większa ilość **TRZCINY**

na sprzedaż **T. Kamiński**
Orzechówko p. Ryńsk

TORF
w łące do kopania sprzedam tanio

Rekowski
Wąbrzeźno, — Jadwigi 1

Jaja wylęgowe

kur czystej rasy Plymouth-Roks (jastrzębiate) ma na sprzedaż po bardzo niskiej cenie

Józef Kurzyński
Wąbrzeźno, Wolności 24

JAJA WYLĘGOWE

indyce (mamut) wszelkiej ilości sprzedaje **Probstwo Król. Nowawieś**

Mieszkanie

4 pokojowe z kuchnią i łazienką potrzebne dla lokatora bez dzieci. Regularne i punktualne płacenie. Zgłoszenia przyjmuje admin. „Głosu“ pod nr. 207

PIEGI

usuwa pod gwarancją **AXELA - KREM**
Stoik tylko 2,— zł.

J. GADEBUSCH
Poznań, Nowa 7. Sz.

KASZĘ

pierwszorządca w 3 gatunkach dostarcza hurtownie

Kaszkarnia i srułownik Tobolski
Wąbrzeźno, ul. Ogrodowa

Znaleziono **2 różańce**

jeden srebrny, które odebrać można gdzie wskazuje admin. Głosu Wąbrz.

2 stadniki

3 tygodniowe sprzeda **Obora zarodowa**
Probstwo Wielkie Radowiska

TAPETY

w najnowszych deseniach i w wielkim wyborze jaskółki

farby, lakiery, szablony, pokost, kredę i t. p.

polecą po cenach najniższych i z gwarancją za jakość

„Drogerja pod Lwem“
L. Donat nast.

wł. Jan Pruchniewski
Rynek 17, tel. 13 (obok p. Jezierskiego)

Tanio ! Tanio !



ROWERY
Oryginalne - Rekord światowej sławy nagrodzone złotym medalem

Radjo-odbiorniki
najnowszej konstrukcji

Baterje anodowe
codziennie świeże

Żarówki, Płyty, Patefony.
Wszelkie części zapasowe do radjo- aparatów i rowerów stale na składzie

Fachowe łądow. akumulatorów
oraz reparacje radjo sprzętu i przebudowa starych typów na nowe po dotąd niebywałych niskich cenach

FR. BIAŁY
Skład zegarmistrzowski
Wąbrzeźno, Marsz. Piłsudskiego 4 tel. 46

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 2 maja br. o godz. 12-tej sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę u p. **Walerjana i Adeli Brzezińskich w Ostrowitem:** 583/33
12 krzesel dębowych skórą obitych, 1 stół dębowy i 1 kredens w łącznej wartości szacowania 730,— zł. —
Przedmioty oglądać można przed licytacją.
Litwin, komornik sądowy w Golubiu.